

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 · Rok IX nr 3(86) 14-28 lutego 1998 r. Cena: 1,50 zł

♥
WALENTYNY

Cudowna pieśń

Jestem taki szczęśliwy
Dzisiaj dostąpiłem ogromnego
Zaszczytu
Wyniosło mnie to na same
Wyżyny istnienia
Byłem z nią
Ona była ze mną
Wspaniałe otoczenie cieszyło się
Razem z nami
Szczęśliwymi
Zakochanymi
Ptaki śpiewały cudowną pieśń
Kwiaty rozsiewały aromatyczną
woń
Drzewa rozrzucały przyjemny cień
Woda cudownie koła problemy
Dnia poprzedniego
A Ona powiedziała
Kocham Cię!
I byłem w siódmym niebie
Niczego więcej do szczęścia nie
Potrzeba mi
Ja już jestem
Szczęśliwy.



M.N.

W numerze:

Amica Voice

Śnieżne ferie Chęchacz



Zenek

Ferie na sportowo

Okres ferii zimowych to czas odpoczynku dla wszystkich uczniów. Każdy na długo przed ich rozpoczęciem wie, jak spędzi te dwa tygodnie wolne od nauki. Nie jest sprawą obojętną, jak się spędza ferie – bo na przykład długie oglądanie telewizji nie należy do zajęć zdrowych, a taka forma wypoczynku jest bardzo popularna wśród uczniów. O zdrowe i przyjemne zagospodarowanie wolnego czasu podczas ferii zadbał Zarząd Gminny Szkolnego Związku Sportowego. Od 24 do 31 stycznia br. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 we Wronkach - odbywały się *Ferie zimowe na sportowo*.

Halowy Turniej Piłki Nożnej Drużyn Podwórkowych

W pierwszym dniu, tj. 24. I, w godzinach od 9-13 odbył się turniej dla chłopców z klas III-IV. W imprezie wzięło udział 5 drużyn – około 50 młodych zawodników. Turniej rozgrywany był systemem „każdy z każdym”, 2x5 min. Najlepszym zespołem okazał się UKS Ostroróg, który wygrał wszystkie mecze. Zwycięzcy występowały w składzie: Patryk Stromczyński, Mateusz Paczkowski, Wojciech Fornalik, Krzysztof Koput, Stanisław Piotrowski, Szymon Anioł. Na kolejnych pozycjach uplasowały się takie drużyny jak: Manchester, De Portivo, Juventus, Kickers.

W poniedziałek, 26. I - miał miejsce turniej dla chłopców z klas V-VI. W imprezie uczestniczyło 7 zespołów, czyli około 40 zawodników. Drużyny podzielono na 2 grupy, w których rozgrywano mecze między sobą. Mistrzowie grup spotkali się w finale, zaś wice mistrzowie walczyli o III miejsce. Turniej wygrał zespół pod nazwą Ajax, miejsce drugie zajął Manchester, a trzecie CWKS Zamość. W zwycięskiej drużynie grali: Łukasz Citkowski, Bartosz Tomczak, Damian Mataj, Błażej Kaczmarek, Artur Minge, Paweł Roszak.

W środę odbył się turniej dla chłopców z klas VII-VIII. Do rozgrywek zgłosiło się aż 12 drużyn – w sumie około 70 zawodników. Rozgrywki prowadzone były w systemie pucharowym, 2x5 min. Zwyciężyła drużyna Atletico, miejsce II zajęła Parma, zaś III lokatę wywalczył Real. Mistrzowie turnieju grali w składzie: Dariusz Jasnosik, Krzysztof Bednarek, Łukasz Pęcherski, Szymon Batura, Maciej Golon.

W sobotę, 31. I – odbył się turniej dla chłopców ze szkół ponadpodstawowych (roz-

nik 1978-1982). W rozgrywkach udział wzięła rekordowa liczba drużyn – aż 18 (około 90 zawodników), także kibice przybyli bardzo licznie (nie było dostojnie gdzie się wcisnąć). Turniej rozgrywany był systemem pucharowym, 2x5 min. W finale spotkały się zespoły z osiedla Staszica oraz Powstańców Wielkopolskich. Drużyna ze Staszica została zwycięzcą turnieju. Trzecie miejsce zajął zespół „Żądeł”. Zwycięzcy turnieju grali w składzie: Krzysztof Dudek, Błażej Gryganiec, Grzegorz Bugaj, Radek Król, Sebastian Witkowski, Rafał Konieczny.

TURNIEJ PIŁKI KOSZYKOWEJ

W sobotę, 24 I o godzinie 16.00 odbył się turniej dla dziewcząt i chłopców szkół ponadpodstawowych. W zawodach wzięły udział 3 drużyny męskie i 6 drużyn żeńskich – w sumie około 50 osób. Chłopcy grali systemem „każdy z każdym”, 2x7 min. Pierwsze miejsce zajął zespół „Żądeł”, występujący w składzie: Maciej Olech, Dawid Wróbel, Robert Drożyński, Michał Rakowski, Marcin Górny. Turniej dziewcząt rozgrywany był w 2 grupach systemem „każdy z każdym”, 2x5 min., po czym rozegrano mecze finałowe. Zwyciężyła drużyna „Dzieweczki z LZ” w składzie: Jola Pospieszna, Hania Dolna, Ania Sikora, Adrianna Zawadzka, Ewelina Górowska, Iza Wanecka, Karolina Bentkowska.

W czwartek odbył się turniej dla dziewcząt i chłopców szkół podstawowych z klas VI-VIII. W imprezie udział wzięło 5 drużyn dziewcząt oraz 2 drużyny chłopców – razem około 33 osoby. Dziewczęta grały w jednej grupie, „każdy z każdym” 2x7 min.. Najlepszym zespołem w grupie i w turnieju zarazem – były „Dopalaczki”. Na II miejscu uplasowały się „Jordanki”, a III miejsce zajęły „Błyskawice”. „Dopalaczki” występowały w składzie: Justyna Konieczna, Magda Kuźlak, Karolina Podgórska, Marzena Trzybińska, Małgorzata Ptak, Anna Krzyszkowiak. Chłopcy (ze względu na małą liczbę drużyn) rozegrali jedno spotkanie 2x10 min. Zwyciężyła drużyna Pistonsów.

„OTWARTA SALA”

W wtorek, 27. I - odbyły się zajęcia rekreacyjno - sportowe dla dziewcząt szkół ponadpodstawowych – „Otwarta sala”. Dziewczyny przez 3 godziny grały w koszykówkę i siatkówkę. W tej doskonałej formie wypoczyn-



Zima

*Szaro na dworze, szaro wszędzie.
Jestem w złym humorze,
ale wiem, że jutro lepiej będzie.
Przyjdzie zima, będzie biało,
będzie lepiej nam się działo.
Narty, sanki wyciągniemy
i bawić się będziemy.
Bałwana ulepimy
z czarnymi guzikami,
z marchewki nos mu zrobimy
i będzie jak malowany.*

(Maciej Gniadek, lat 8)

ku udział wzięło 17 osób z Liceum Zawodowego oraz Liceum Ogólnokształcącego we Wronkach. Również w piątek sala była otwarta dla wszystkich (bez względu na płeć) chcących „na sportowo” spędzić wolny czas. W zajęciach udział wzięło 27 dziewcząt i chłopców.

Zawody zorganizowane przez wroniecki Szkolny Związek Sportowy uznać należy za udane. Zmaganiem młodych sportowców zawsze towarzyszyła wspaniała atmosfera. Wszystkie wymienione drużyny otrzymały cenne nagrody ufundowane przez Urząd Miejski. Pogratulować jednakże trzeba nie tylko tym zespołom, którym się poszczęściło, ale wszystkim uczestnikom turnieju. Wielkie słowa uznania należą się przede wszystkim organizatorom imprezy: Leszkowi Biedziakowi, Annie Biedziak, Gerardowi Koputowi, Lidii Kremer, Katarzynie Małeckiej, Katarzynie Chojan, Agnieszce Piłarskiej, Jerzemu Kaczmarkowi, Wiesławowi Dominiczakowi. Bez ich osobistego zaangażowania i poświęcenia – nie było możliwe tak dobre i sprawne przeprowadzenie zawodów. **A. H.**

POMET – DZIECIOM

Wraz z nadejściem ferii zimowych ożywia się świetlica przyzakładowa Przedsiębiorstwa Obróbki Metalu – *Fomet 2*. Już po raz piąty, z inicjatywy NSZZ *Solidarność* i dyrekcji zakładu, członkowie związku zagospodarowali wolny czas dzieciom pracowników swojej firmy. Zorganizowano im turniej warcabowy i rozgrywki w tenisa stołowego w kategorii dziewcząt i chłopców.

Najlepszymi warcabistami zostali – w kategorii dziewcząt: Kasia Stoebe, Karolina Rudzińska i Daria Lodyga; - w kategorii chłopców: Paweł Mrowiński, Grzegorz Mrowiński, Dariusz Brzozowski.

Piłeczkę tenisową najlepiej odbijali - w kategorii dziewcząt: Karolina Rudzińska, Karolina Bendkowska i Kasia Kalużyńska; - w kategorii chłopców: Tomasz Kowalski, Dariusz Brzozowski, Marek Matysiewicz.

Dyrektor zakładu, Feliks Król wręczył mistrzom dyplomy i wszystkie dzieci - biorące udział w świetlicowych rozgrywkach - hojnie nagrodził. Oprócz słodyczy i owoców, otrzymali piłkę do „nogi” lub do „kosza”, grę planszową i maskotki lub „bajerowe” kubki. Zadowolone były dzieci, ich rodzice i organizatorzy. **(pab)**



Uczestnicy świetlicowych gier z dyrektorem Królem i opiekunkami

Spojrzenia

PRZYWRÓCIĆ PAMIĘCI

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej proponuje, aby na stałe do kalendarza wronieckich imprez i świąt lokalnych wprowadzić m.in. dzień wyzwolenia. Tak niewiele jest okazji, aby oddać hold tym, którzy przywracali Polsce wolność, walczyli na różnych frontach, tracili zdrowie i życie.

Nie ma jeszcze pomysłu, w jaki sposób ten dzień uczcić. TMZW zachęca do współpracy, liczy na propozycje nauczycieli i uczniów wronieckich szkół. Na razie o tym dniu pamiętają nieliczni, gromadka małych miłośników Wroniek zapala znicze i składa symboliczną wiązanek kwiatów. Tymczasem, w sąsiednich miastach w tym dniu, oprócz zniczy i kwiatów składanych we wszystkich miejscach pamięci narodowej, flaguje się miasto (flagami państwowymi i lokalnymi), urządza okolicznościowe wystawy, odczyty i koncerty. Żywym tego przykładem może być Czarnków lub Trzcianka.

Z okazji wyzwolenia miasta, 53 lata temu, wpisano do kroniki Szkoły Podstawowej nr1 takie słowa: ... *Przez 5 lat cała Polska opływała morzem krwi jej najlepszych dzieci, mordowanych w obozach i katowniach w bestialski sposób, po lochach i kazamatach więziennych. Z dymem pożarów poszło wiele wsi i miast, nie ma rodziny w Polsce, która by nie ucierpiała pod terrorem rozwydrzonego do szaleństwa hitleryzmu. Setki tysięcy młodzieży i starszych wywożono w głąb Niemiec, gdzie o głodzie i chłodzie pędzono ich do ciężkiej pracy. Straszna to była gehenna naszego narodu. Wybiła upragniona godzina wolności. (...)*

Dzień wyzwolenia Wroniek przypada 25 stycznia. Może być on różnie postrzegany, ale wart pamięci jest DZIEŃ KOŃCA OKUPACJI HITLEROWSKIEJ WE WRONKACH.

Pazur



W listopadzie, jedyny we Wronkach most drogowy przez Wartę został zamknięty dla pojazdów powyżej 12 ton. Taką decyzję podjął Zarząd Dróg w Czarnkowie, na podstawie dokonanej ekspertyzy technicznej i stosownych dokumentów Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Koszalinie. Krótko mówiąc, siadają fundamenty przyczółka i pierwsze przęsło mostu od strony miasta. Proces ten postępuje, i chociaż problem znany jest drogowcom od lat, z decyzją remontu zwlekano bardzo długo. Jak poinformował „WS” dyrektor Zarządu Dróg w Czarnkowie, Grzegorz Kaźmierczak, w tym roku planuje się wykonać dokumentację techniczną na remont obiektu. Kiedy nastąpi remont, właściwie jeszcze nie wiadomo. Mówi się o roku 1999-2000. Wstępnie wyliczono, że koszt ratowania „walącego się” mostu wyniesie ok. 4 mln zł (40 miliardów starych złotych).

(P. Bugaj)

WAŻNE DLA ZDROWIA

Lecznicy
post

Super okazja! Do Wroniek przyjeżdża dr med. Ewa Dąbrowska, autorka dwóch bestsellerów: *Przywracać zdrowie żywieniem* oraz *Ciało i ducha ratować żywieniem*. Pani Ewa wygłosi prelekcję na temat zdrowego żywienia i metod leczenia postem oraz wartości postu w życiu wewnętrznym człowieka. Ten ciekawy i pożyteczny wykład odbędzie się w kościele franciszkanów, w sobotę - 28 lutego o godz. 16.30. Dr med. Ewa Dąbrowska należy do bardzo nielicznej w Polsce grupy lekarzy, którzy zrozumieli, że główna przyczyna tak powszechnych i różnorodnych chorób cywilizacyjnych jest wieloletnie przekarmienie i ogólnie bardzo wadliwe żywienie, i że jedynym prawdziwie skutecznym, przyczynowym lekiem będzie tu głodówka lub dieta półgłodówkowa, która w swych różnorodnych odmianach nazywana bywa również postem...

Lecznicy głodówki były w medycynie znane i stosowane od najdawniejszych czasów i dopiero w XIX w. szybki rozwój chemioterapii spowodował, że zarzucono je. Leki farmaceutyczne, usuwając tylko objawy, nie dotykają samej istoty choroby, a jeszcze często dodatkowo zatruwają ustrój. Niestety, dzisiejsza medycyna, pogrążona i zakochana w chemii, z historycznym nieomal lekkiem odnosi się do leczenia głodem.

POCZTA
DROŻSZA

Od 2 lutego podrożały usługi pocztowe. Za przesłanie kartki pocztowej, druku do 20 g i listu miejscowego zapłacimy 55 gr (o 5 gr więcej). Opłata za list zamiejscowy wzrosła o tyle samo i wynosi 65 gr. Wzrosły także ceny przesyłek zagranicznych. Za wysłanie z Polski kartki pocztowej zapłacimy 90 gr, listu do 20 g - 1,20 zł, druku do 20 g - 90 gr. Opłata za list polecony wzrosła natomiast o 20 gr i wynosi teraz 4,50 zł. Nie zmieniły się opłaty za listy ekspresowe i przekazy pocztowe. Mniejszą natomiast przewidzimy płacić będziemy przy wpłatach za pośrednictwem poczty na rachunki bankowe - 0,5% wpłacanej kwoty, dotąd było - 0,8%, jednak nie mniej niż 1,50 zł.

DAR SERCA

Tradycyjnie w okresie świąt Bożego Narodzenia organizacja kupiecka oraz ksiądz proboszcz parafii boreckiej - Marian Binck zorganizowali akcję pomocy żywnościowej dla 30 najbardziej potrzebujących rodzin. W dniu 22.12.1997 r. przygotowano 30 paczek żywnościowych, następnie rozdano je rodzinom z ul. Mickiewicza, os. Borek, os. Słowackiego i Strózek. Artykuły żywnościowe przekazali: PSS „Społem”, GS „Samopomoc Chłopska” oraz kupcy z wronieckiego oddziału Wojewódzkiego Zrzeszenia Handlu Gastronomii i Usług - Antoni Przewoźnik, Teresa Ratajczak, Barbara Oleksiak, Włodzimierz Piwosz, Monika Turowska, Bożena Mikulska, Danuta Kalitka, Jadwiga Goldmann, Wojciech Odrobny, Lidia Plucińska, Renata Jaskuła, Marek Jankowski.

Teresa Ratajczak

Wszystkim Bliskim, Przyjaciołom,
Znajomym, Sąsiadom,
współpracownikom i delegacjom zakładu pracy
za uczestnictwo w ostatniej drodze

śp. Jerzego Bąka

składa żona Irena z dziećmi.



- INFORMACJE -

URZĘDU MIEJSKIEGO WRONEK

Serdeczne podziękowanie

za przyjacielską pomoc okazaną przez
Społeczeństwo, Instytucje i Organizacje
z terenu miasta Wronki

Gminie Reńska Wieś w czasie powodzi w 1997 r.
składają:

Przewodniczący Rady Gminy
Krystian Flegel

Wójt Gminy
Marian Wojciechowski

Reńska Wieś, 20.09.1997 r.

DROŻEJ ZA WODĘ

Rada Miejska Wronek ustaliła nowe stawki opłat za wodę i ścieki. Obowiązują one od 1 lutego i wynoszą:

- za 1 m³ wody pobranej z wodociągu
1,35 zł – dla gospodarstw domowych
2,12 zł – dla pozostałych odbiorców
- za 1 m³ ścieków wprowadzanych do kanalizacji

1,35 zł – dla gospodarstw domowych
1,76 zł – dla pozostałych odbiorców.

Dotychczasowe stawki, które od maja ubiegłego roku wynosiły: 1,18 zł i 1,72 zł – za wodę; 1,12 zł i 1,52 zł – za ścieki.

ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Kazimierz Wrembel
zm. 11.01.1998 r., lat 66 (Kłodzisko)
2. Marianna Grott
zm. 14.01.1998 r., lat 79 (Wartosław)
3. Stanisław Konieczny
zm. 21.01.1998 r., lat 79 (Wronki)
4. Maria Nowak
zm. 25.01.1998 r., lat 62 (Samolęż)
5. Anna Wachowiak
zm. 28.01.1998 r., lat 76 (Wronki)
6. Jan Chudziak
zm. 2.02.1998 r., lat 91 (Wronki)
7. Jakub Bębynek
zm. 3.02.1998 r., lat 89 (Wronki)
8. Barbara Łożyńska
zm. 4.02.1998 r., lat 42 (Pierwoszewo)

PODZIĘKOWANIE

dla

Miasta i Gminy Wronki

Gmina Cisek pragnie gorąco podziękować tym wszystkim,
którzy nie zapomnieli o mieszkańcach i rolnikach
dotkniętych klęską powodzi,
w chwili, kiedy tej pomocy potrzebowali szczególnie mocno.

Chcemy podziękować za bezinteresowną pomoc,
„wielkie serce” i dobroć okazaną tym,
którzy niejednokrotnie stracili dorobek całego życia.

Gmina Cisek

24 października 1997 roku

Wójt Gminy Cisek
Alojzy Parys

Za pomoc i „wielkie serce”...

... Podziękowania mieszkańcom gminy Wronki składają powodzenie z gmin: Reńska Wieś i Cisek.

Za gościnę okazaną dzieciom, za kuchnie i lodówki od Amiki, za zbiórkę żywności, leków, odzieży i sprzętu domowego. Na koncie bankowym, uruchomionym przez Zarząd Miejski Wronek, zebrano ok. 12.000 zł.

Za te pieniądze zakupiono sprzęt AGD, który przesłano do gminy Reńska Wieś.

Koleżance **Marii Kaniewskiej**
i **Jej Rodzinie**
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci Ojca
ś.p. **Jakuba Bębynka**

składają
pracownicy Urzędu Miejskiego we Wronkach

URZĄD MIEJSKI WE WRONKACH

ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
w soboty Urząd nieczynny

Biuro Rady Miejskiej

tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w godzinach pracy Urzędu.
Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki w godz. 13.00 - 15.00

Biuro Poselskie

posła **Romualda Ajchlera**

tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki,
w godz. 15.00 - 17.00 (prawnik).
W ostatni poniedziałek miesiąca
przyjmuje Poseł.

Muzeum pamięci

„Nad twoim domeczkiem
śpiewają skowroneczki...”

Pamiętam ją tak dawno, jak dawno pamiętam siebie, kochane miasteczko nad Wartą, migoczącą rzekę pod lasem i wysukłą latarnię pośrodku rynku.

Po prostu była - od tych najdawniejszych czasów. Musiała już być wiekowa, choć kolorowe łaszki - nosiła się ni to z krakowska, ni to z łowicka - i ogorzała zdrowa cera myliły wszystkie rachuby. Widywało się ją co dzień na ulicy, wystrojona, barwną, odświętną. Na modrej czy karminowej spódnicy bieli się fartuszek, pod szyją przy śnieżnej koszuli sterczy wykrochmalona kryza, powiewają wstążki i mienią się korale.

Dziś myślę, że Jagusia Śmigaj przyciągała oczy; postać tak bardzo malownicza i niewątpliwie egzotyczna na tle szarych uliczek i szarej codzienności dawnych Wroniek. Kroczy statecznie - poruszała się trochę na wzór pacynek teatru kukielkowego - w powadze i świadomości wysokich swoich funkcji: odwiedzi dziś Kazimierza lub Zofię czy Barbarę. Tak. Bo dzień w dzień zajęcie albo - trafniej - służbę Jagusi stanowiło chodzenie z gratulacjami, składanie życzeń. Zawsze przecież w otoczeniu ktoś święci imieniny, pobiera się, chrzci dziecko. Co rok w klepsydrze czasu przesypują się grudnie z Dobrą Nowiną i Wielkanocą z Wesołym Alleluja. Czasem uśmiechnie się fortuna i komuś zdarzy się wygrać na loterii czy z nagle otrzymać spadek. Wszystkie te wydarzenia nie obejmują się bez Jagusi. Obrzędkiem praktykowanym od dawna przyzwyczaila miejscową społeczność do swych oficjalnych jakoby i tutejszym kodeksem towarzyskim objętych odwiedzin. Skąd jej się to wzięło, kto ją do tego nakłonił, kto przyuczył; jak sobie to zajęcie organizowała, czy rozliczne terminy obejmowała pamięcią? - zastanawiałam się czasem, bo podobnego obyczaju nigdzie indziej nie spotkałam.

Jagusia trafiała wspaniałomyślnie do wszystkich, także niezamożnych jubilatów, którzy wiele dać jej nie mogli, chociaż - samotna - w ten sposób zarabiała na życie. Po skromnych zaułkach krążyła równie często, jak na pryncypialnej ulicy miasta. Z wyraźną przyjemnością odwiedzała dzieci.

Samo składanie życzeń stworzyło pełny rytuał. Jagusia prosiła obecnych o ciszę, kłaniała się poważnie, nieczym wirtuoz przed występem solowym i podnosząc głos, zaczynała swoją misję: recytację powinszowania. Był to tekst wierszowany, inny na każdą okazję, w najprzeróżniejszych wariantach. Przypuszczalnie nigdy przez nikogo nie spisany, nawet przez nią samą, bo pisać podobno nie umiała. Prze-

ciż to ona całą tę nieporadną, wzruszającą, domorosłą poczęję składała. Jakoś nie wydawało się nikomu, by kiedykolwiek mogło Jagusi zabraknąć. Nicktórzy pamiętają, że rytuał gratulacyjny zawierał krótkie przrzywniki - gesty taneczne, przytupywania tego szczególnego mistrza ceremonii.

Wiele lat minęło od czasu, gdy odbierałam lub tylko wysłuchiwałam Jagusinych życzeń. W pamięci, nie tylko mojej, bo rozpytywałam się pośród starszych wronczan, pozostały tego ledwo okruchy. Taka na przykład strofka liryczna, fragment oracji, otwierający kadencję wiersza:

*Nad twoim domeczkiem
śpiewają skowroneczki...*

Wystarczy mi po cichu powtórzyć stro-

Jagusia

fę, a już widzę - skupiona twarz, niecodzienna sylwetka, pęk kwiccia ławkowego w rękę, jeśli to lato, albo zimową porą zwinięta w trąbkę laurka. We wspomnieniach kołacze także inny dwuwiersz, uroczysty finał tekstu życzeń, głoszony w wyższej tonacji:

*A dopóki kumur wody z morza nie wypije,
niech nasz pan żyje, niech żyje!*

Chodziło niewątpliwie o pocziwego komara (zaczarowanego mocą poczi w kumora - dziwotwora); komara bez szans na wypicie morskiego bezmiar, a więc gwarranta długowieczności solenizanta.

Jagusia nosiła ze sobą mały, płócienny worczek (nicktórzy pamiętają koszyczek), do którego, po uczestowaniu jej piczymem i gorzałką - a jakże, nie gardziła mocnym trunkiem, o czym powszechnie wiedziano - kładło się dar w naturze według zasobności domu: to przygarść mąki, to wianek kielbasy, to poleć słoniny, podobno zwyczajowo nie pieniądze. Swoje kolorowe szmatki, także i laurki, kupowała Jagusia za grosze, uciulane ze sprzedaży grzybów czy jagód leśnych.

I tak, normalnym rzeczy porządkiem, miały lata. Starzy umierali, dzieci dochodziły wieku dojrzałego - i tylko niezmienne w pejzażu miasta trwała Jagusia. Nikt nie umiał powiedzieć, ile właściwie ma lat, skąd pochodzi, w ogóle niewiele o niej samej wiedziano. Zapytana, to wykpiwała się od odpowiedzi wierszowanym powiedzonkiem, to żartem (*Wiele mam lat? Ile na stodołę lat.*). Mówiono, że wyszła ze wsi, z biedniackiego gospodarstwa, że nie ma nikogo bliskiego.

Potem przyszła wojna, druga światowa, i nie ominęła naszego miasta. Rozpro-

szyla ludzi szeroko po świecie. Kiedy wiosną, roku czterdziestego piątego, wracałam z długiej tułaczki, na ulicy najnormalniej spotkałam wystrojoną starą obyczajem Jagusię. Ciepłe wzruszenie nie pozwoliło mi wtedy ocenić, jak bardzo zmienił ją zły czas. Spostrzegłam to niebawem. Jagusia schudła, pochyliła się, nawet jakoś zmalała. Kolorowe spodnice już nie furkotały na krępcy, okrągłej kiedyś figurze, obwisły jakby, sflaczały. Ale najważniejsze - Jagusia źle widziała. Posuwała się teraz wolno, z ostrożnością ślepców. Na swoje wyprawy na łąki dopraszała dzieci, bo już i kwiatów spośród traw nie bardzo odróżnić mogła. Podobno w latach okupacji doznała wiele złego traktowania i ciężkiej pracy fizycznej, nie na jej wiek i siły.

Tej wiosny wyzwolenia miała wiele pilnych zajęć, a spieszyła się, jakby jej już niewiele czasu pozostało. I otóż obchodziła całe miasto, dom po domu, ulica po ulicy. Kazała ściszać rozmowy, pytała imieniem, słabo widząc, o wszystkich - czy zdrowi, czy szczęśliwie wrócili do swoich. Potem zaczynała okolicznościowe życzenia, tym razem szczególnie, z okazji ni mniej, ni więcej... powrotu Ojczyzny. A jakże, wierszowane. Była tam mowa i o jutrzeńce, i o Kościuszcze dzielnym. Kończyły się równie bogobojnie, jak frywolnie:

*I podniósł Pan Bóg paluszek do góry,
Dotąd - a nie dalej!
Wzięły więc szkopy swoje grube tyłki
I uciekali, jak uciekali!*

W tym miejscu wybuchał entuzjazm i nieodmiennie powszechny śmiech. To też była ostatnia Jagusina wielka akcja. Zdążyła jeszcze uhonorować Wandy, Janów i Władysławów, ale już na Annę wydało się, że poważnie choruje. Doglądali jej kolejno znajomi i sąsiedzi, coraz częściej bywała nieprzytomna. Wymrukiwała pod nosem urywki życzeń, to znów niewyraźne rozmowy. Zresztą gasła spokojnie w pokoju pełnym woni zasuszonych kwiatów i ziół.

Pewnego upalnego sierpniowego popołudnia odprowadziłam ją na wieczny odpoczynek. Pochowano ją na cmentarzu parafialnym, pod koroną wonnej lipy i barwnym kobiercem różnorodnego kwiccia. *Bo każdy tu, panie, od siebie coś znosi, nasadza, aż pstro od kolorów* - komentował spotkany grabarz.

Z biegiem lat przybywało nowych grobów, mnożyły się pochówki Zakładu Karnego Wronki, szukano wolnych miejsc, a porządkowej ekipie cmentarnej zabrakło obywatelskiej pamięci, czyje prochy kryje ukwiecony kopczyk. Mogiłkę Jagusi skopano, nie wiem nawet, kiedy. Żal.

Powracam czasem myślą do Jagusi. Widzę jej dni, które przebiegły tak użytecz-

(c.d na str.6)

Jagusia (c.d)

nie, wszystkiemu wkoło życzliwe, a wszelako powoli wymazywane przez upływ czasu z powszechnej pamięci. Ci jeszcze ją pamiętający, może zechcą zatarty portret osoby wzbogacić o jakieś zdarzenia, może zapamiętaną anegdotę lub Jagusine wierszyki - i napisać o tym do redakcji „Wronieckich Spraw”; może sprostują lub uzupełnią informacje autorki niniejszego wspomnienia. W ten sposób spłaca się dług własnej niepamięci. Bywała kiedyś Jagusia chętnie fotografowana, a nuż ktoś posiada jej podobiznę w swoim albumie rodzinnym.

To już koniec opowieści o wronieckiej Jagusi. Zadbajmy wspólnie, by jej obraz, przywołany nie bez trudu po przeszło półwieczu, mógł zajaśnieć pełnią barw. Dobrze sobie na to zasłużyła.
*Nad twoim domeczkiem
spiewają skowroneczki...*

Wanda Pierzechlewicz

BLIŻEJ MUZEUM

Od spotkania tego minęło już kilka tygodni, a mimo to sprawa jest wciąż aktualna i dlatego warto o nim wspomnieć. Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej, przy współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Pile, 18 grudnia nauczyciele historii spotkali się w Muzeum regionalnym we Wronkach. Celem spotkania było zainteresowanie gości dorobkiem naszego muzeum i wypracowanie form pracy, które przybliżyłyby uczniom tradycje naszego regionu i jego historię.

W czasie kilkogodzinnej konferencji nauczyciele wysłuchali dwóch wykładów: dra Romana Chwaliszewskiego - *Kultura regionalna kluczem do kultury światowej*, oraz pani metodyk, Bogumili Pańnicwskiej - *Pióro nt.: Dziedzictwo kulturowe regionu w podstawach programowych*. Była również okazja do poznania działalności TMZW oraz ciekawostek o naszym mieście, przedstawionych w programie arty-

stycznym *Małych Miłośników Wronek z SP-2*.

W drugiej części spotkania nauczyciele, ukierunkowani przez panią metodyk, analizowali zbiory muzealne pod kątem różnych tematów. Informacje o ekspozycjach przekazywali: Marian Radomski, Zbigniew Biedziak i Marek Lemiesz. W kameralnej atmosferze *Sali Rycerskiej* mówiono o aktualnych problemach związanych z realizacją programów. Tu również padły zobowiązania, na które oczekuje Zarząd TMZW – organizator spotkania - **na lekcje muzealne i konspekty tych lekcji**. Ze zgromadzonych w muzeum materiałów będą mogli w przyszłości korzystać inni nauczyciele lub opiekunowie kół zainteresowań, o ile obietnice złożone na spotkaniu zostaną zrealizowane.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej dziękuje Burmistrzowi za finansowe wsparcie twórczego spotkania.

Krystyna Tomczak

PIERWSI ABSOLWENCI ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ WE WRONKACH...

... Opuścili mury szkoły pół wieku temu, w 1947 roku! Osobiste dokumenty – świadectwo ze stemplem: *Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa* i archiwalne zdjęcie absolwentów tej szkoły pokazał redakcji „WS” pan Henryk Adamski z Wronek. Na świadectwie widnieją takie przedmioty jak: *Język polski i korespondencja zawodowa, Rachunki, Materialoznawstwo z chemią, Fizyka przemysłowa, Technologia zawodowa, Rysunki, Higiena zawodowa, Wychowanie fizyczne, Nauka o Polsce (zagadnienia: gospodarka, krajoznawstwo, nauka o obywatelstwie) i Religia*.

„Średnia zawodowa” miała charakter wieczorowej szkoły zawodowej - wielobranżowej i przeznaczona była dla

pracujących. Mieściła się w murach obecnej Szkoły Podstawowej nr2, a jej pierwszym dyrektorem był Marian Seidel. Po nim, aż do rozwiązania szkoły w 1953 r., szkołą kierował Eugeniusz Gryglewski. Oprócz nauczycieli przedstawionych na zdjęciu, w szkole tej uczyli: Joanna Drecka, Kazimierz Bukowski, Leon Pilarczyk, Waław Napierała, Ryszard Piątkowski. Wśród prezentowanych na zdjęciu absolwentów nieobecni są: Henryk Kędzia, Michał Salski i Henryk Pieczka. Od tamtego czasu minęło 50 lat, z pożółkłej fotografii wielu nie ma już wśród nas, nie ma żadnego z nauczycieli. Przemijają kolejne pokolenia...

P. Bugaj

Pierwsi absolwenci Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej we Wronkach.

W górnym rzędzie, od lewej: Mieczysław Paciorkowski, Marian Rusinek, Alojzy Mataj, Czesław Jarysz, Alfred Jasieczak, Idzi Gawron, Henryk Adamski, Czesław Jasieczak, Jan Jessa, Kazimierz Skrzypczak;

w drugim rzędzie: Stanisław Sobek, Klemens Marciniczak, Kazimierz Andrzejewski, Zenon Mikolajczak, Stanisław Blajet, Mieczysław Andrzejewski, Kazimierz Stroiński, Henryk Stężala, Tadeusz Kaczmarek, Marian Rybacki, Zygfryd Trzybiński, Jerzy Helak; siedzą - nauczyciele: Tadeusz Kurezewski, Seweryn Łączkowski, Eugeniusz Gryglewski, Edmund Turkiewicz.



ZIMOWE PRZYGOTOWANIA AMIKI

Pilkarze Amiki po świątecznej przerwie rozpoczęli okres przygotowawczy do rundy wiosennej. Drużynę wroniecką wzmocnili: napastnik **Remigiusz Sobociński** z *Jezioraka* Hława (lat 24) oraz obrońca **Ireneusz Kościelniak** z *Krisbutti* Myszków (lat 24). Już z nowo pozyskanymi zawodnikami Amica rozegrała szereg sparingów.

Na zgrupowaniu w Świrczadowie, w dniach od 12 do 21 stycznia, nasz zespół rozegrał dwa mecze kontrolne. Pierwszy mecz z *Chemikiem* Police, *Amica* przegrała 0:1 (Kalita nie wykorzystał rzutu karnego), w drugim spotkaniu wroniecka drużyna pokonała *Chrobrego* Głogów 6:1 (bramki dla Amiki zdobyli: Kryszalowicz - 2, Andraszak, Sobociński, Biliński, Maciuszek).

We Wronkach *Amica* rozegrała trzy sparingi: 24 stycznia zremisowała ze *Śląskiem* Wrocław 1:1 (bramka dla *Amiki* - Sobociński), 28 stycznia - pokonała *Aluminium* Konin 3:1 (bramki dla gospodarzy: Jackiewicz - 2, Król - 1), 31 stycznia - zwyciężyła *Zagłębie* Lubin 1:0 (bramkę strzelił Suwary).

31 stycznia, w poznańskiej Arenie *Amica* wzięła udział w halowych mistrzostwach Wielkopolski „Żywiec Cup '98”. Wroniecka drużyna zajęła IV lokatę, ulegając w meczu o III miejsce *Warcie* Poznań 1:3 (gola dla *Amiki* zdobył Dubicła).

Od 4 lutego nasz zespół przebywa na obozie kondycyjnym na Cyprze. *Amica* rozegra tam sześć spotkań kontrolnych. Nasi piłkarze do Wronek powrócą 19 lutego.

A.H.

„Paskuda” podsumowała sezon

Sezon wędkarski 1997 w Klubie Wędkarskim PZW *Paskuda*, działający od 9 lat przy Wronieckim Ośrodku Kultury, rozpoczął się od zmian organizacyjnych i regulaminowych. Z prezesury Klubu zrezygnował - pełniący tę funkcję ponad 8 lat - **Zenon Wilczyński**. Wybrano nowego Prezesa, którym został **Jan Adamczewski**. Zmiany regulaminowe spowodowały zmniejszenie liczby rozgrywanych zawodów, szczególnie zawodów rankingowych o tytuł mistrza klubu. Zamiast rozgrywanych dotychczas co najmniej ośmiu, wprowadzono sześć.

Klubowe wędkowanie rozpoczęło, jak zwykle, zawodami o puchar otwarcia sezonu, które wygrał Leszek Bartol. Poprzednio puchar ten dwukrotnie zdobył Wojciech Englert (1994 i 1996r.) i Marian Frąckowiak (1995).

Doroczny (już 6) **trójmecz wędkarski** pomiędzy drużynami: Klubu *Paskuda*, Redakcji *Gazety Poznańskiej* i Sekcji Wędkarskiej przy ZK Wronki - po raz czwarty wygrała drużyna klubowa. Dwoma zwycięstwami cieszyć się może drużyna redakcyjna, natomiast drużyna ZK czterokrotnie zajmowała drugie miejsce. W rozegranych meczach wędkarskich - pomiędzy tymi drużynami - drużyna klubowa prowadzi wynikiem 15:4. W rozegranych meczach drużyn „B” klub zaliczył dwa zwycięstwa, wynik - 8:0.

W rozegranych po raz 7. zawodach o puchar **przechodni Dyrektora Wronieckiego Ośrodka Kultury - Bogdana Czerwińskiego** po raz drugi zwyciężył Piotr Mazurek z Redakcji *Gazety Poznańskiej*. Dotychczasowi zdobywcy **Pucharu**: Zenon Wilczyński, Jacek Rosada, Józef Wróblewski, Piotr Podgórski i Ryszard Trzybiński.

MISTRZOWIE

Najwięcej jednak emocji wzbudzały jak zwykle **zawody rankingowe o tytuł mistrza klubu**. Tutaj, po zaciętej walce, najlepszym okazał się **Wojciech Englert**, zdobywając tytuł mistrza już po raz drugi i puchar przechodni fundacji pierwszego Prezesa Klubu. W tej rywalizacji drugie miejsce zajął Roman Cichy (2 punkty straty do zwycięzcy), trzecie - Jarosław Winkowski (3 punkty), dalej: Zygfryd Siminiak, Stefan Statucki, Leszek Tafelski. Wymieniona szóstka najlepsza wędkarzy roku 1997, stanowi kadre klubową na 1998 rok.

W rozgrywkach o tytuł mistrza klubu najwięcej tytułów zdobył **Jacek Rosada** - trzy i tym samym puchar przechodni otrzymał na własność. Dwa tytuły ostatniego zwycięzcy - Wojciecha Englerta, stawiają go w rzędzie najlepszych wędkarzy (drzyjcie ryby). Pozostałe tytuły kolejno zdobywali: Leszek Tafelski, Piotr Paluch, Leszek Tafelski i Jan Ponicki.

Prowadzi się również klasyfikację ogólną - łączną, z wszystkich zawodów mistrzowskich. W punktacji ogólnej, od początku istnienia klubu, czołówką wygląda następująco: Leszek Tafelski, Zenon Wilczyński, Wojciech Englert, Jacek Rosada, Roman Cichy. Różnice nie są wielkie, a przed zawodnikami cały sezon.

W tym roku przypada **10-lecie istnienia Paskudy**. Z tej okazji wszystkim członkom Klubu życzymy - **T a a a akiej ryby**.

(ZSW)

P.S. W ostatnim numerze „Wronieckich Spraw” (pod zdjęciem na str. 2) błędnie podaliśmy imię *Mistrza wędki*. Zamiast Jan, powinno być: **Wojciech Englert**. Za pomyłkę przepraszamy. /Red./

NASI WARCABIŚCI NA MISTRZOSTWACH POLSKI

W dniach od 26 do 30 stycznia bieżącego roku w Gródkach koło Działdowa odbyły się XVI Indywidualne Mistrzostwa Polski Młodzieży oraz równocześnie V Indywidualne Mistrzostwa Polski Seniorów i Seniorok Starszych. Na zawody wyruszyła dwunastoo-sobowa ekipa Amiki WOK Wronki. Mistrzostwa odbywały się w obiektach Zespołu Szkół Rolniczych. Zawody rozgrywano na dystansie 10 rund systemem szwajcarskim kontrolowanym, tempo gry wynosiło 1,5 godziny. W imprezie udział wzięło w sumie 250 osób.

W **Mistrzostwach Młodzieży** w kategorii juniorów na 26 startujących - nasi zawodnicy uplasowali się na następujących pozycjach: 5 - Łukasz Zieliński, 12 - Karol Matlak, 17 - Daniel Matlak.

W kategorii juniorów młodszych startowało 50 osób - zaś nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca: 5 -

Przemysław Maślona, 11 - Damian Smolobocki. Juniorki w tej samej kategorii wiekowej na 27 uczestniczek wywalczyły następujące miejsca: 4 - Agnieszka Jeżewska, 7 - Katarzyna Jeżewska.

Wśród młodzików na 35 startujących jedyny wroniecki reprezentant tej kategorii - Michał Biedziak wywalczył 2 lokatę. W tej samej kategorii na 21 orliczek - jedyna nasza startująca zawodniczka - Marlena Rój zdobyła także 2 miejsce.

W **Mistrzostwach Seniorów i Seniorok Starszych** uczestniczyły dwie nasze zawodniczki. Na 7 startujących seniorok: Grażyna Dzik - wywalczyła 2 miejsce (12 pkt.), natomiast Anna Biedziak 6 pozycję.

Na koniec warto wspomnieć o organizacji Mistrzostw, szczególnie zaś, jeśli chodzi o zagospodarowanie

czasu wolnego od gry w warcaby. Organizatorem bowiem ogromne słowa uznania należą się nie tylko za dobrą organizację samych zawodów, ale także za zaadbanie - by po nich nikt się nie nudził. Dzieci i młodzież po rozgrywkach korzystać mogła z przyszkolonych obiektów sportowych. Z bieżni lekkoatletycznej najintensywniej korzystali nasi najstarsi zawodnicy - opiekunowie, którzy codziennie zaliczali bieg na dystansie 2 km. Organizatorzy imprezy udostępniłi również wszystkim uczestnikom 10-minutowe przejażdżki na koniach. Wszyscy członkowie wronieckiej ekipy skorzystali z tej niebywałej okazji i o dziwo - nikt nie spadł z konia! Ponieważ śniegu było dosyć - był także kulig. Całe Mistrzostwa należy uznać za udane. A.H.

Gabinet Chirurgiczny

dr JANUSZ RENN

Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23
PRZYCHODNIA ZAKŁADOWA „SPOMASZ”

czynny:

wtorki, w godz. 16.00 - 17.00

- ❖ -

- Leczenie i diagnostyka
- Wykonywanie drobnych zabiegów chirurgicznych



Wczesne wykrycie i leczenie zapobiega bólowi, zwyrodnieniom i złamaniom kości prowadzącym do kalectwa.

OSTEOPOROZA

19 lutego 1998 r. od godz. 15.00

Wronki, ul. Powstańców Wielkopolskich 23 (przy „Spomaszu”),
prowadzone będą badania kości - oznaczenie gęstości kości
APARATEM NOWEJ GENERACJI DTX-200 - CENA BADANIA 45 ZŁ

Zapisy osobiście lub telefonicznie

pod numerem: 254-05-61 w. 120 w godz. 8.00 do 15.00

997 KRONIKA POLICYJNA

■ 16 stycznia sprzed sklepu przy ul. Kościuszki skradziono rower górski. Sprawcą okazał się wielokrotnie karany za tego typu przestępstwa, mieszkaniec woj. gorzowskiego.

■ 16 stycznia miało miejsce włamanie do budynku mieszkalnego na Os. Zamość. Łupem nieznanymi sprawców padły komputer z osprzętem, telewizor oraz kosiarka do trawy. Ostrzegamy przed nabywaniem tych przedmiotów po „atrakcyjnych” cenach.

■ 18 stycznia w nocy dwóch notowanych wcześniej za kradzież osobników włamało się do trzech sklepów na terenie miasta. Policjanci szybko ujęli sprawców i odzyskali część skradzionych przedmiotów.

■ 19 stycznia zatrzymano kierowcę (pozał się Boże!) z zawartością alkoholu we krwi na poziomie 1,41 prom.

■ 21 stycznia miało miejsce kolejne włamanie - nieznanymi sprawcami ukradli z pomieszczeń gospodarczych w Samolężu narzędzia i piłę motorową.

■ 23 stycznia włamano się do sklepu w Rzecinie. Skradzione artykuły o wartości ok. 5.000 zł udało się odzyskać, a wobec sprawców prowadzone jest postępowanie.

■ 25 stycznia na stacji PKP we Wronkach 12-letnia mieszkanka woj. katowickiego wpadła pomiędzy peron a tory. postępowanie mające wyjaśnić okoliczności zdarzenia, prowadzi wroniecka policja.

■ 28 stycznia długo pamiętać będzie kursantka nauki jazdy, która na ul. Nowej, na śliskiej nawierzchni z nieodpowiednią do warunków drogowych prędkością, najechała na stojący samochód. Na szczęście obyło się bez ofiar.

■ 28 stycznia w Wierzhocinie doszło do kolizji pomiędzy *trabantem* a *fiatem 125p*. Sprawcę kolizji ustali Kolegium ds. Wykroczeń.

■ 29 stycznia w Barze AS dokonano zuchwałej kradzieży portfela z pieniędzmi. Amator cudzej własności został ustalony. Na szczęście nie wszystko zdążył przepić.

■ 31 stycznia w Starym Mieście kierująca *polonezem* nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do kolizji z maluchem.

■ Za oknem śnieżyca, drogi jak w Norwegii, a umiejętności naszych kierowców czasami pozostawiają wiele do życzenia. Uważajmy więc i bądźmy bardzo ostrożni - wtedy na pewno szczęśliwie doczekamy wiosny. A wtedy ... dalej będziemy jeździć ostrożnie.

(Opracowano na podst. informacji udzielonych przez Komendanta KP we Wronkach, nadkomisarza Marka Krzyszkowiaka.)

Franz

Pan Zenek zamienił wysłużonego *wartburga* na nowe, zachodnie cacko. Skok jako ściowy oszalałymi. Wszystko zbyt lekko chodziło, a silnika prawie nie było słychać. Jak każdy stary wyga szybko poznał nowe auto. Jeździ teraz wszędzie, nawet po papierosy do kiosku odległego od domu o dwieście metrów, niech zobaczą, że się dorobił! Czasami pan Zenek jeździ w trasę. Wtedy zabiera znajomych, mnie również...

Czerwony *wolkswagen* dostojnie wytacza się na ulicę Mickiewicza. To nic, że maluch, który miał pierwszeństwo, musiał ostro hamować. Za chwilę, klnąc siarczyście, zatrzymuje wóz przed progim zwalniającym. Na jego twarzy widzę grymas bólu - jakże przejmująco odczuwa mękę resorów. Sąsiedzi plotkują, że gdy jedzie tędy w nocy, wysypuje na próg sól, by ten szybko zarzewiał. Sto metrów dalej na przejście dla pieszych wkracza matrona z wózkiem. Z przerażeniem zamykam oczy. Podmucha rozpędzonego auta targa jej włosy. Koło SAM-u, na Partyzantów jadący z przeciwka rowerzysta ucieka przed nami na chodnik - pan Zenek omijał właśnie zaparkowane samochody. Gdy pędem wpadamy na przejazd kolejowy, odruchowo schylam głowę, bo dróżnik zaczął opuszczać zapory, ale przecież pan Zenek musi o drugiej być w Poznaniu.

Wreszcie wyrwamy się z ciasnoty wronieckich ulic. Jeszcze tylko na Nowowiejskiej na podjeździe, tuż przed zakrętem wyprzedzamy leciwego *poloneza*. Pan Zenek wdycha z politowa-

niem nad kiepską kondycją przeciwnika i cmoka słodziutko na pędzącego z górki stara, który reflektora nas ze swej połowy jeźdni mruganiem reflektorów. Przewornie poprawiam zapięty pas.

Chmury, które zbierały się już od rana, dają wreszcie obfity deszcz. Czerwony *wolkswagen* pędzi w obłoku rozpryskującej się wody, deklasując nawet silniejsze wozy. Nie schodzimy poniżej setki. Ekspresowo przemykamy przez Szamotyły, ochlapując grupkę pieszych i rowerzystę.

Trzy kwadransy - i już jesteśmy w Poznaniu. Ależ co to? Mina pana Zenka rzędnie. Siedzi blisko kierownicy, wybałuszone oczy latają tu i tam, rączki się pocą, purpura na twarzy. Nie trąbi na innych, nie gestykuluje, nawet nie wygaduje soczystych epitetów pod adresem niepoprawnych kierowców i bezcelnych pieszych. Chowam się

Pan Zenek jedzie w trasę

w hotelu słysząc tu i tam nerwowe klaksony, to znów oglądam pełne litości twarze kierowców. Za bocznią szybą wyrasta czerwona ściana, z trudem tłumię odruch, który nakazuje mi osłonić głowę ramieniem - prawie ocieramy się o bok wyjeżdżającego z przystanku autobusu, któremu nie ustąpiliśmy pierwszeństwa. Moment później skręcamy w prawo przy czerwonym świetle (korzystając z przywileju zielonej strzałki) a piesi z pasów umykają jak spłoszone samy.

Gdy wreszcie wysiadamy z samochodu, pan Zenek wygląda jakby stał jedną nogą w grobie.

ŻYJMY BEZPIECZNIEJ

☎ 0800-60-715

POLICYJNY TELEFON ZAUFANIA

Żyjemy w ciekawych, ale trudnych czasach. Stan bezpieczeństwa publicznego budzi obawy. Groźniejsze kategorie przestępstw kryminalnych są niekiedy faktem. W pewnych okolicznościach **KAŻDY** z nas może stać się ofiarą przemy. **KAŻDY** może być zagrożony.

Spróbujmy się temu przeciwstawić. Jedną z recept jest sprawdzona w wielu miastach wojewódzkich inicjatywa: **POLICYJNY TELEFON ZAUFANIA**.

Od dnia 1 lutego 1998 r. uruchamiamy do dyspozycji Państwa bezpłatne połączenie o numerze **0800-60-715 - POLICYJNY TELEFON ZAUFANIA**.

Informowanie Policji o zaistniałych przestępstwach, czy zamiarze ich popełnienia jest jedyną słuszną drogą do poprawy stanu bezpieczeństwa i zapobiegania kolejnym czynom bezprawnym, oraz w konsekwencji uchroni inną osobę przed staniem się ofiarą przestępstwa.

Przekazane na nr **POLICYJNEGO TELEFONU ZAUFANIA - 0800-60-715** - zarejestrowane w pamięci szczegółów mogą okazać się bardzo ważne dla szybkiego ustalenia i ujęcia sprawcy (sprawców) przestępstw. Sygnalizując na nr **0800-60-715** o znanych nieprawidłowościach, przestępstwach kryminalnych, patologii społecznej - subkulturze, korupcji, wymuszeniach haraczy i innych naruszeniach prawa jak:

nielegalne wytwarzanie, posiadanie lub obrót bronią, amunicją, materiałami wybuchowymi, narkotykami, środkami odurzającymi lub psychotropowymi; gospodarczych powodujących znaczną szkodę majątkową, przeciwko mieniu lub skarbowych uszczuplających podatek lub inną należność Skarbu Państwa;

podrabianie, przerabianie pieniędzy i papierów wartościowych oraz puszczenie ich w obieg;

nielegalnego rozpowszechniania utworów, czyli tzw. piractwa fonograficznego i video; pomożesz nie tylko Policji i Prokuraturze, ale przede wszystkim sobie, swojej rodzinie, sąsiadom, najbliższemu otoczeniu. Dzwoniącym zapewniamy pełną dyskrecję.

Żyjmy spokojnie w bezpiecznym środowisku.

ZAPAMIĘTAJ:

0800-60-715

- POLICYJNY TELEFON ZAUFANIA
W KWP W PILE

(Do publikacji w mass mediach przekazała kom. Bożena Grupińska, Rzecznik Prasowy KWP w Pile)

Trzęsącymi się rękami zapala papierosa. Kodeks

Ruchu Drogowego przeglądał ostatni raz, gdy Gierek dochodził do władzy. Pewnie nie wie, że od tego czasu trochę się w nim pozmienniało. Wic-

dza, która się jeszcze uchowała, wystarcza mu na co dzień, ale Poznań to już „za wysokie progi na lisie nogi”. Tutaj nie ma miejsca na błędy, wymaga się odpowiedzialnej kultury jazdy i wyższych umiejętności. Inaczej trzeba przesiąść się do autobusu lub tramwaju.

Gdy po kilku godzinach wracam na miejsce postoju, pan Zenek wręcza mi kluczyki do swojego *skarbu*. Oczywiście błyszczy mu się po kilku głębszych. *Pan pojedzie - mówi - bo mnie trochę boli głowa...*

Radek

Amica Voice

Wronki, styczeń 1998 Nr 6

1998

WIEŚCI Z GIEŁDY

ISO 9001, ISO 14001
Jakość i Ekologia

DOMEXPO
Kolejny medal

WIGILIA
Same gwiazdy

AMICA
Powodzianom

SPORT
Aktualności



Amica – Spółką giełdową



Poniedziałek 8 września był dniem szczególnym dla naszej Spółki. Tego dnia na parkiecie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie zadebiutowały akcje Amiki.

Przypomnijmy, że sprzedaż akcji Amiki przeprowadzona została w dwóch etapach. W styczniu 1997 roku Spółka sprzedała 728.000 akcji inwestorom zagranicznym. Następnie po uzyskaniu zgody Komisji Papierów Wartościowych na wprowadzenie akcji Amiki do obrotu publicznego Spółka zaoferowała w publicznej sprzedaży 2.184.500 akcji, które w czerwcu zostały sprzedane przy redukcji ca. 80%. Cena jaką płacili nowi akcjonariusze wynosiła 50 zł.

Amica Wronki S.A. dzięki sprzedaży akcji serii B, pozyskała 127.789.000 złotych.

– *Od razu, tak jak zakładaliśmy wcześniej spłaciliśmy kredyt zaciągnięty na budowę fabryki lodówek* – wyjaśnił w sierpniu, na łamach Gazety Giełdy PARKIET prezes Wojciech Kaszyński.

Pozostałą część środków uzyskanych ze sprzedaży akcji przeznaczono na zakup maszyn do fabryki kuchni, które umożliwiły zwiększenie zdolności produkcyjnych. Dzięki spłacie zadłużenia znacznie zmniejszyły się koszty finansowe spółki.

Jednym z plusów obecności na giełdzie jest promocja marki Amica. Nazwa Amiki pojawia się codziennie w serwisach telewizyjnych, radiowych i prasowych, przy okazji przekazywania informacji z Giełdy.

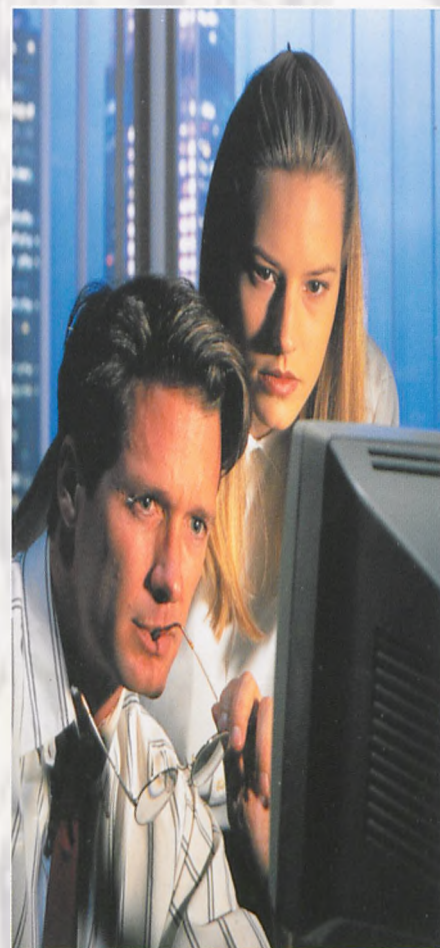
Dzięki temu, nazwa jak i logo zyskują na popularności. Podkreślić w tym miejscu należy, że nasze przedsiębiorstwo jako pierwsze z branży producentów sprzętu AGD zadebiutowało na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie

– *Wejście spółki na giełdę jest przełomem – twierdzi Maciej Wandzel, wiceprezes Domu Maklerskiego BMT S.A. – wywołuje ogromną presję na restrukturyzację. W ciągu kilku miesięcy następuje uporządkowanie firmy i jej profesjonalizacja. Dokonuje się również upodmiotowienie managementu.*

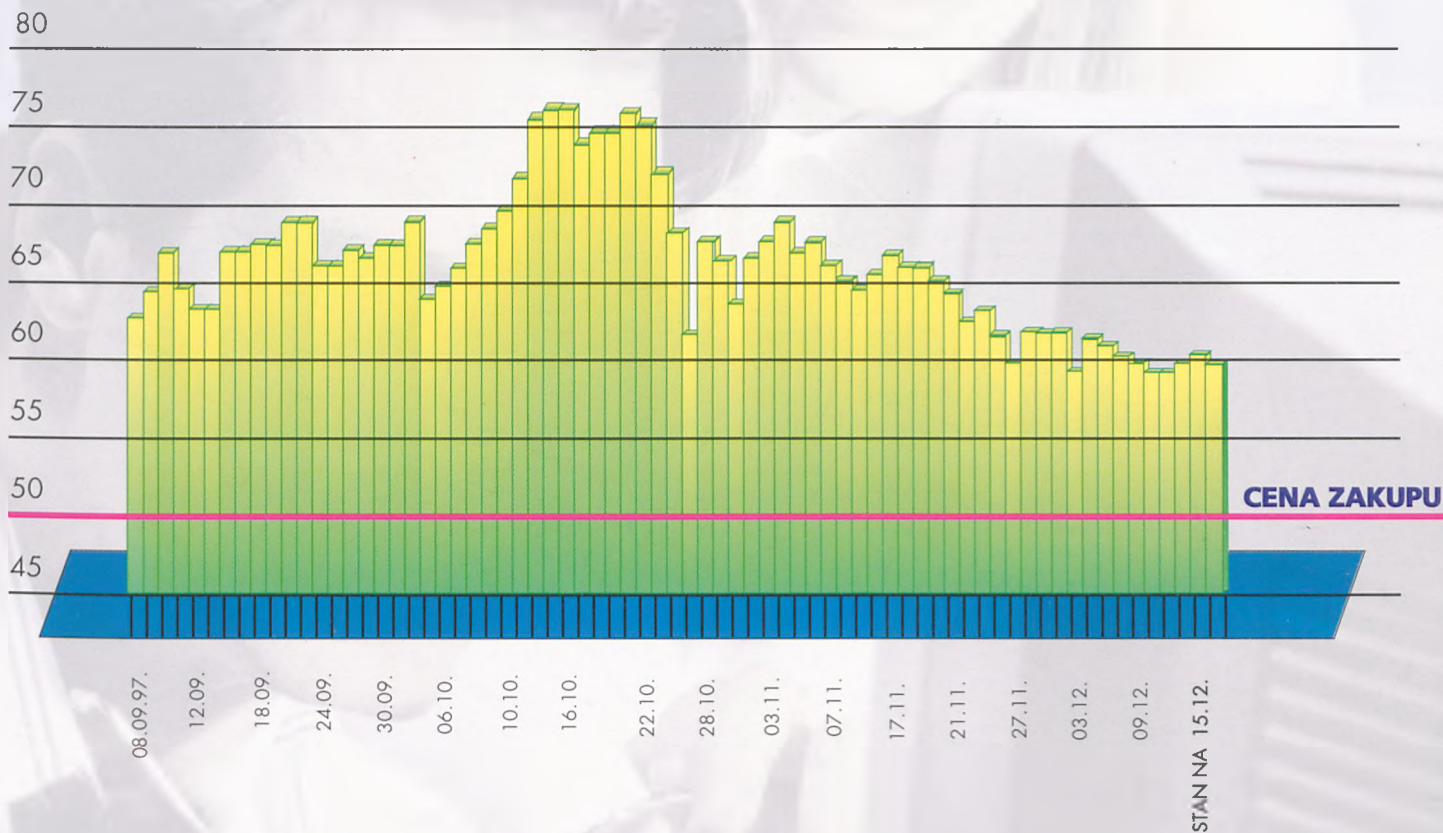
W dniu debiutu giełdowego cena akcji Amiki wyniosła 64 złote. A swój najwyższy kurs osiągnęły w drugiej dekadzie października, kiedy to cena wyniosła 77 złotych.

Obecnie (20 stycznia) wartość waleń Amiki oscyluje na poziomie 58 zł.

Do połowy stycznia b.r. akcje Amiki Wronki notowane były w systemie kursu jednolitego. W dniu 12 stycznia Zarząd GPW zdecydował się na wprowadzenie akcji Amiki do notowań ciągłych, gdzie zastąpiły one papiery Wedla. Oznacza to, że nasze akcje można aktualnie nabyć podczas jednej sesji giełdowej po różnej cenie. Jednocześnie nasze walory biorą udział w ustalaniu indeksu cenowego WIG20. Przy ustalaniu listy spółek, których papiery wartościowe stanowią składniki tego indeksu bierze się pod uwagę dwa kryteria: wielkość obrotu i wartość rynkową.



Wykres kursu akcji Amica Wronki S.A.



Jakość i ekologia

ISO 9001

Nieustanny rozwój pozwolił firmie Amica Wronki S.A. na utrzymywanie i ciągłą poprawę jakości wyrobów, co zaowocowało wdrożeniem w 1994 roku Systemu Zapewnienia Jakości oparte go na normie ISO 9001, i uzyskaniem certyfikatu DQS (Deutsche Gesellschaft zur Zertifizierung von Managementsystemen mbH) oraz PCBC (Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji).

Po zrealizowaniu kolejnych inwestycji Amica podjęła wyzwanie rozszerzając w połowie ubiegłego roku System Zapewnienia Jakości na wszystkie wydziały produkcyjne (Amica Kuchnie, Amica Łódzki, Amica Armatura).

System oparty o normę ISO 9001 jest gwarancją utrzymywania stałej jakości produktów, co jest osiągnięte poprzez:

- ciągłe nadzorowanie procesów technologicznych zgodnie z wdrożonymi procedurami oraz weryfikację wszelkich działań związanych z utrzymaniem jakości
- stosowanie nowoczesnych urządzeń pomiarowo-kontrolnych
- szkolenia prowadzone dla całej załogi firmy
- realizację ciągłej poprawy w zakresie Systemu Zapewnienia Jakości
- kontrolę realizacji działań korygujących.

Zarządzanie jakością w każdym zakładzie pracy jest nie tyle sumą poszczególnych elementów funkcjonowania przedsiębiorstwa, ale raczej stylem pracy czy też sposobem myślenia dyrekcji konkretnej firmy. Stąd wdrożenie systemu jakości obejmuje najpierw najwyższy szczebel w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa, czyli Zarząd, który określa politykę i strategię swojej działalności, a w dalszej kolejności przenoszony jest na poziom średniego nadzoru i bezpośrednich wykonawców, ponieważ dopiero kompleksowość działań prowadzi do uzyskania i utrzymania wysokiej jakości.

Cała załoga Amica WRONKI S.A. jest zaangażowana we wspólne myślenie o jakości. Cele operacyjne i strategiczne Polityki Jakości zostały zaktualizowane w kwietniu 1997 r. i realizowane są na wszystkich szczeblach organizacji firmy. Oznacza to, że firma funkcjonuje w sposób ekologiczny we wszystkich obszarach swojej działalności.

System Zarządzania Środowiskowego (SZŚ) oparty na normie ISO14001 jest narzędziem organizacyjnym służącym przede wszystkim zmniejszeniu oddziaływania przedsiębiorstwa na środowisko i doskonaleniu ekologicznej świadomości załogi.

Jest to osiągnięte m.in. poprzez odpowiedni nadzór operacyjny nad istotnymi (znaczącymi) aspektami środowiskowymi związanymi z funkcjonowaniem zakładu.

POLITYKA JAKOŚCI

Naszemu Klientom chcemy dać więcej, niż oczekują: wyroby najwyższej jakości, bezpieczne i przyjazne środowisku.

Osiągamy to poprzez formułowanie i realizację odpowiednich Celów Polityki Jakości.

CELE STRATEGICZNE:

- 1) Ekologiczna produkcja.
- 2) Nowoczesność wyrobów i stosowanych technologii.
- 3) Ciągły rozwój systemu jakości
– dążenie do Total Quality Management.
- 4) Stały rozwój rynków zbytu.
- 5) Kompleksowe rozeznanie potrzeb odbiorców.
- 6) Optymalizacja efektów ekonomiczno - finansowych.

Do każdego celu strategicznego określone służby Amica Wronki S.A. mają przydzielone na dany rok odpowiednie cele operacyjne.

Prezes Zarządu
Wojciech Kaszyński

ISO 9001



ISO 14001

POLITYKA ŚRODOWISKOWA

Jesteśmy świadomi wpływu naszego przedsiębiorstwa na środowisko. Najważniejszym wyznacznikiem naszej działalności jest rozwój zrównoważony z przestrzeganiem uregulowań prawnych ochrony środowiska. Zobowiązujemy się do ciągłej poprawy skuteczności naszych działań na rzecz zmniejszania i zapobiegania zanieczyszczeniu środowiska.

NASZE WYSIŁKI BĘDĄ ZMIERZAŁY W KIERUNKU SPEŁNIENIA NASTĘPUJĄCYCH ZAŁOŻEŃ POLITYKI ŚRODOWISKOWEJ:

1. Zapobiegania nadzwyczajnym zagrożeniom środowiskowym.
2. Redukcji ilości substancji emitowanych do atmosfery w wyniku spalania czynników energetycznych.
3. Redukcji jednostkowego zużycia wody na cele technologiczne.
4. Redukcji ilości osadów poneutralizacyjnych pochodzących z linii technologicznych.

5. Stosowania w produkowanych chłodziarkach czynników chłodniczych przyjaznych środowisku.
6. Zapewnienia sprawnego informowania zainteresowanych stron o wpływie działalności naszego przedsiębiorstwa na środowisko.
7. Stosowania Najlepszej Dostępnej Technologii („BAT”) w produkcji sprzętu gospodarstwa domowego.
8. Podnoszenia środowiskowej świadomości personelu.
9. Dążenia do integracji obu systemów: Systemu Zarządzania Środowiskowego i Systemu Zapewnienia Jakości.

POLITYKA ŚRODOWISKOWA NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA JEST DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH STRON.

Prezes Zarządu
Wojciech Kaszyński

Rozwój technologii, organizacji pracy i troski o środowisko naturalne, umożliwił wdrożenie Systemu Zarządzania Środowiskowego opartego na międzynarodowej normie ISO 14001.

Amica, jako pierwsza polska firma, uzyskała w listopadzie 1997 roku certyfikat DQS

(Deutsche Gesellschaft zur Zertifizierung von Managementsystemen mbH)

oraz PCBC (Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji) obejmujący całe przedsiębiorstwo,

który jest potwierdzeniem zgodności wdrożonego systemu z normą ISO14001

Wdrożenie i funkcjonowanie Systemu Zarządzania Środowiskowego gwarantuje:

- zgodność firmy z obowiązującym prawem ochrony środowiska
- ciągłą poprawę oddziaływania firmy na środowisko
- zapobieganie zanieczyszczaniu środowiska
- kompleksową kontrolę nad czynnościami związanymi z największym wpływem na środowisko
- doskonalenie ekologicznej świadomości załogi przedsiębiorstwa, oraz znacznej części społeczności regionu
- podniesienie ekologicznej wiarygodności firmy
- zwiększenie zaufania klientów, współpracowników i akcjonariuszy do firmy
- sporządzanie właściwej, w pełni udokumentowanej oceny oddziaływania przedsiębiorstwa na środowisko.

Natomiast prawidłowe funkcjonowanie Systemu zapewnione jest poprzez:

- ciągłe nadzorowanie działań związanych z powstawaniem odpadów, ścieków i emisji do powietrza
- przestrzeganie wdrożonych procedur SZŚ
- weryfikację poprawności działań związanych z wpływem na środowisko (m.in. dzięki przeprowadzonym audytom środowiskowym)
- szkolenia ekologiczne, w których biorą udział pracownicy na wszystkich stanowiskach
- realizację zasady ciągłej poprawy w zakresie Systemu Zarządzania Środowiskowego
- kontrolę realizacji działań korygujących.

Zarządzanie środowiskiem jest nierozdzielnie związane ze sposobem myślenia Najwyższego Kierownictwa a także ze sposobem pracy każdego pracownika. Dlatego w ramach SZŚ Zarząd firmy ustanawia i nadzoruje realizację Polityki Środowiskowej, która jest zbiorem zasad zawartych w strategii działalności przedsiębiorstwa.

Polityka Środowiskowa Amica WRONKI S.A., została poparta Programem Środowiskowym zatwierdzonym przez najwyższe Kierownictwo do realizacji.

Największym zadaniem ujętym w obecnym Programie Środowiskowym Amica WRONKI S.A., jest budowa ekologicznej kolumny gazowej.

Oznacza to rezygnację z dotychczasowego opalania węglem, a więc ogromną redukcję ilości emitowanych szkodliwych gazów spalinowych – np. w przypadku emisji dwutlenku siarki przewidywana jest redukcja emisji o ok.90%.

Polityka Środowiskowa gwarantuje dążenie firmy do osiągnięcia założonych celów i zadań środowiskowych. Skuteczna realizacja tych założeń powoduje, że wpływ działalności przedsiębiorstwa na środowisko naturalne staje się coraz mniejszy.

W najbliższych latach System Zapewnienia Jakości (ISO 9001) i System Zarządzania Środowiskowego (ISO 14001) będą integrowane, w następstwie dalszego rozwoju firmy. Funkcjonowanie w zintegrowanym systemie zarządzania, który obejmuje działania proekologiczne, niesie ze sobą duże korzyści dla całego przedsiębiorstwa i jego otoczenia.

„Myśl globalnie - działaj lokalnie” - dzięki realizacji tej zasady Amica Wronki S.A. stwarza przyszłym pokoleniom możliwość życia w otoczeniu nieskażonym, pięknym i przyjaznym dla człowieka.



DOMEXPO – kolejny medal

W dniach od 21 do 24.10. 97r. na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się kolejna edycja Jesiennych Targów Artykułów Konsumpcyjnych „Wszystko dla domu” Domexpo.



W imprezie wystawienniczej udział wzięły wszystkie liczące się w kraju i na świecie firmy produkujące sprzęt gospodarstwa domowego. Nie zabrakło największych: Whirlpoola, Bóscha-Siemensa, czy Merloniego. Imponujące, dwupoziomowe stoisko Amiki o powierzchni liczącej ponad 300 m² zostało zaprojektowane i wykonane przez wyspecjalizowaną, najlepszą firmę w kraju zajmującą się kompleksową aranżacją stoisk targowych – Meliński Minuth z Poznania.

Amica zaprezentowała całą gamę kuchni, okapów, lodówek, pralek, pralko-suszarek, zmywarek i klimatyzatorów. Stoisko firmy podzielone na kilka sektorów umożliwiała pełną ekspozycję zarówno sprzętu wolnostojącego jak i wersji do zabudowy.

Absolutną premierą zaprezentowaną przez Amikę na targach był nowy typoszereg kuchni Supernova o szerokości 50 cm, których design i rozwiązania funkcjonalne wyprzedzają wyroby oferowane dotychczas na rynku.

Marek Jankowski, Wiceprezes d/s Techniki i Rozwoju Amica Wronki S.A. podkreśla – *Nowym wyrobem po raz kolejny zdystansujemy konkurencję, utwierdzając swoją mocną pozycję w branży AGD.*

Złoty medal Targów Domexpo '97 uzyskała wroniecka chłodziarko-zamrażarka AK 310, czyli dwukomorowa lodówka z możliwością niezależnego dostępu do obu komór. Nagrodzona chłodziarko-zamrażarka posiada zwiększoną klasę efektywności energetycznej B, co powoduje, że jest ona jeszcze tańsza w eksploatacji, niż modele dotychczas oferowane przez Amikę.

Na Domexpo zaprezentowana została bardzo ekonomiczna chłodziarko-zamrażarka dwukomorowa, można było też zobaczyć płyty ceramiczne ze sterowanym sensorycznie systemem Touch-Control. Pojawily się także niezwykle efektowne piekarniki do wbudowania o zaokrąglonym froncie szklanym, tzw. „bombate”.

Absolutną nowością są eksponowane po raz pierwszy w Polsce płyty ceramiczne z elementami światłowodowymi, które pozwalają w optymalny sposób wykorzystywać



energię elektryczną. Płyta ceramiczna z systemem rozpoznawania garnka łączy się automatycznie w momencie postawienia na niej naczynia rozpoznawając jednocześnie jego wielkość.

Codziennie na stoisku Amiki odbywały się widowiska z udziałem aktorów poznańskiego Teatru Nowego, które umilały targowym gościom zwiedzanie ekspozycji. Wśród uczestników mini spektaklów rozlosowywano wiele atrakcyjnych nagród ufundowanych przez firmę.

Zdecydowanie największą atrakcją stoiska targowego Amiki była zaprezentowana po raz pierwszy w Polsce rynna kuchenna do gotowania bezgarnkowego „Cook-In”. Urządzenie to jest połączeniem kuchni ceramicznej oraz zlewozmywaka. Prototyp, jeden z dwóch istniejących na świecie, stanowi ciekawą, wręcz futurystyczną wizję wyposażenia kuchni. Projektanci pragną przeciwstawić urządzenia takie jak „Cook-In” trendom istniejącym w kulturze przy-



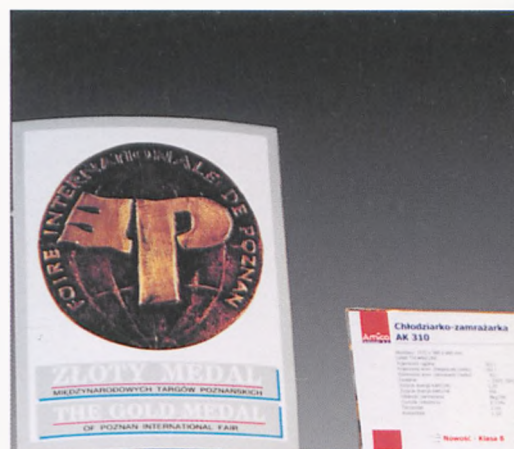


rządzenia i spożywania posiłku, zaprojektować tym samym przeciwko fast-food i kuchenkom mikrofalowym. „Cook-In” pomaga gotować i przechowywać potrawy ciepłe bezpośrednio na płycie ceramicznej a następnie serwować je bez garnków, patelni oraz niezbędnych naczyń.

„Cook-In” to multi funkcjonalna kuchnia XXII wieku.

Poza targami krajowymi Amica Wronki S.A.

uczestniczy corocznie w międzynarodowych imprezach wystawienniczych organizowanych w Paryżu i Kolonii, na których spotykają się potentaci branży AGD. Dlatego tuż po zakończeniu Domexpo pełną parą ruszyły przygotowania do styczniowych targów sprzętu gospodarstwa domowego Confortec '98. Relacja z Paryża w następnym wydaniu Amica Voice.



Nagrodzili!

Gazeta Poznańska...

23 stycznia, w Sali Białej Urzędu Miejskiego Prezes Grynhoff, w imieniu Amiki odebrał Złotego Hipolita. Nagroda ta przyznawana jest czwórce najlepszych wielkopolskich przedsiębiorstw, biorących udział w konkursie „Gazety Poznańskiej”, PTV i Wielkopolskiej Fundacji Żywnościowej. Dodatkowo Amica uzyskała prawo odznaczania swoich chłodziarko-zamrażarek zastrzeżonym znakiem „Dobre bo polskie”.

...i Głos Wielkopolski

Przyznawana przez kolegium redakcyjne „Głosu Wielkopolskiego” Nagroda Pracy Organicznej, w tym roku zostanie wręczona prezesowi Amiki, Wojciechowi Kaszyńskiemu.

Nagrodę tę przyznaliśmy za wieloletnie, systematyczne przekształcanie fabryki kuchenek i stworzenie z niej supernowoczesnego, w pełni europejskiego (choć wyłącznie z polskim kapitałem) producenta kuchni, lodówek i armatury, odpowiadającego wszelkim standardom czołowych firm świata w tej branży, za wykorzystanie szansy, jaką stworzyła transformacja ustrojowo-gospodarcza w naszym kraju, za rozstawienie Wronki w Polsce i Europie. – napisała w uzasadnieniu redakcja „Głosu”.

WIGILIA – same gwiazdy



Wigilia w Amica Wronki S.A. z roku na rok zmienia swój charakter – z lokalnej uroczystości wspólnoty członków załogi na organizowane z ogromnym rozmachem spotkanie wszystkich pracowników oraz osób współpracujących i zaprzyjaźnionych z Amiką.

Ta wyjątkowa uroczystość jest jednak bez wątpienia przede wszystkim okazją do spotkania osób, które swą codzienną pracą współtworzą sukces Amica Wronki S.A., momentem kiedy z perspektywy minionego roku można ocenić wszystkie dokonania pojedynczych pracowników, które sumują się na pozycję całej firmy.

Zarząd i Pracownicy Amiki w tym roku gościli na Wigilii przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej, władz kościelnych, a także wiele osobistości z polskiej sceny politycznej. Wigilię swoją obecnością uświetnili m.in. premier Jerzy Buzek, metropolita poznański arcybiskup Juliusz Paetz, minister sprawiedliwości Hanna Suchocka, szef kancelarii prezesa RM Wiesław Walendziak, senator Henryk Stokłosa, posłowie Romuald Ajchler, Wojciech Nowaczyk, Adam Szejnfeld oraz Grzegorz Piechowiak.

Wigilia w Amice

Po raz siódmy pracownicy i zaproszeni goście uczestniczyli we wspólnym spotkaniu wigilijnym w Amice. To wyjątkowe wydarzenie w kalendarium corocznych imprez i uroczystości organizowanych we wronieckiej firmie zgromadziło w tym roku blisko dwa i pół tysiąca osób. Spotkanie odbyło się w odpowiednio przygotowanej i udekorowanej hali wyrobów gotowych Fabryki Lodówek.



W Spotkaniu wigilijnym w Amice uczestniczyli również wysocy urzędnicy administracji państwowej i samorządowej, obok nowego wojewody pilskiego Ireneusza Michalaka zasiadł dotychczas piastujący ten urząd Jerzy Olszak, przybyli burmistrz UMiG Wronki Kazimierz Michalak oraz Przewodniczący RM Wronki Ireneusz Jabłoński. Przy stole wigilijnym obok prezesa Kaszyńskiego zasiadł jeden z dwóch głównych udziałowców spółki Amica Wronki S.A., szef Magotra Handels GmbH Jacek Rutkowski.

Inauguracji Spotkania wigilijnego w Amice dokonał dyrektor Stanisław Grynhoff, który powitał wszystkich zgromadzonych. Wojciech Kaszyński w przemówieniu skierowanym do pracowników spółki i zaproszonych gości nawiązał do długoletniej tradycji spotkań wigilijnych pracowników i przyjaciół Amiki. Prezes podsumował bardzo dobry dla spółki rok 1997, w którym nastąpiło jej udane wejście na giełdę, a także umocnienie i zwiększenie potencjału produkcyjnego firmy. Wojciech Kaszyński stwierdził, że gdyby wszystkie sektory polskiej gospodarki osiągały podobne wyniki, dzisiaj pod względem standardu życia Polska nie różniłaby się od pozostałych krajów zachodnioeuropejskich. Firma wejdzie w XXI wiek jako znaczący producent całej gamy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

Prezes Kaszyński życzył wszystkim zgromadzonym aby radość wigilijnego spotkania została przeniesiona na wszystkie dni następnego roku 1998 roku.

Kilkudziesięciominutowy okres oczekiwania na przybycie premiera Buzka wypełnił występ zespołu znakomości estrady pod egidą Jacka Cygana, który wprowadził zebranych we wspaniałą świąteczną nastrój.

Efektowne wejście premiera w blasku fotoreporterskich fleszów i huraganie braw nastąpiło o godz. 16.00. Po krótkim powitaniu szefa polskiego rządu odbyła się ceremonia wręczenia certyfikatów potwierdzających zgodność wdrożonego w Amica Wronki S.A. Systemu Zarządzania Środowiskowego z normą ISO 14001. Obecni na uroczystości przedstawiciele instytucji certyfikujących Janusz Berdowski dyrektor PCBC i Jacek Pietrzak wraz z Josefem Stollem reprezentującymi niemiecką jednostkę certyfikującą DQS zgodnie podkreślali wyjątkowość tej chwili i jej doniosłość dla wronieckiej firmy. Amica Wronki S.A. od tego momentu jako jedna z pierwszych polskich firm może szczerzyć się zarówno w kraju jak i na wszystkich rynkach międzynarodowych posiadaniem certyfikatów potwierdzających jej czystą, w pełni ekologiczną produkcję. Premier Buzek przejął z rąk Janusza Berdowskiego i Josefa Stolla certyfikaty PCBC, DQS oraz IQNet i przy wtórze oklasków wręczył je prezesowi Wojciechowi Kaszyńskiemu.

Po uroczystej ceremonii Jego Ekscelencja Arcybiskup Juliusz Paetz poświęcił opłatek

wigilijny i wypowiedział wiele serdecznych słów pod adresem gospodarzy wigilijnego spotkania w Amice oraz znakomitych gości. Metropolita poznański nawiązał do myśli zawartej w jego poprzednim słowie do załogi, kiedy to podczas swego listopadowego pobytu w Amice nazwał ją uroczystą katedrą wspólnego spotkania. Arcybiskup Paetz powiedział-*W krótkim odstępie czasu jestem po raz drugi w Amice. Powróciłem tu z najlepszymi wspomnieniami. Nie mogłem się oprzeć pokusie, że spotkam tu i przelamię się opłatkiem z premierem Rzeczypospolitej. Ponieważ ta szczególna okoliczność stwarza okazję, aby wyrazić mu słowa najwyższego szacunku. Jesteśmy w okresie przygotowań do Świąt, przeżyjemy je po chrześcijańsku, w duchu radości. Pracownicy Amiki otrzymali pasterskie przykazanie na cały 1998 rok – Dbajcie, by stan waszego życia rodzinnego był równie dobry, jak stan waszej firmy.*

Premier Jerzy Buzek rozpoczął swoje przemówienie od powitania wszystkich przybyłych na uroczystość akcentując słowa

– *Kochani pracownicy Amiki Wronki!*, – co wywołało kolejną falę oklasków. Szef polskiego rządu nie ukrywał zaskoczenia i podziwu

– *Do dzisiejszego dnia nie mogłem sobie wyobrazić jak można zorganizować wieczer wigilijną dla ponad dwóch tysięcy osób, jestem we wspaniałym miejscu i bardzo się cieszę, że jestem z Wami. Rzadko można spotkać tak wielką rodzinę, która siedzi przy jednym wigilijnym stole, to jest wspaniałe! Dowiedziałem się o Was wielu rzeczy, o waszych produktach, wiem gdzie je produkujecie. Gdyby Polska gospodarka wyglądała tak jak Amica Wronki, to byłibyśmy dalej niż Europa. I to są życzenia dla polskiej gospodarki. Wasza firma od której przecież tak bardzo zależy Wasze życie jest we wspaniałej kondycji, myślę, że w podobnej formie są Wasze domy, Wasze rodziny. Chciałbym wszystkim Państwu życzyć pogody, spokoju oraz wielu pomyślnych dni w nadchodzącym roku. Do zobaczenia!*

Dzielenie się opłatkiem trwało ponad pół godziny. Wojciech Kaszyński wigilijną tradycję rozpoczął od Bogdana Michalskiego, który najdłużej pracuje w firmie. Premier „wymknął się” ochronie i na długą chwilę zginał w tłumie pracowników oraz wigilijnych gości Amiki, z którymi łamał się opłatkiem i składał życzenia. Gorąca atmosfera wigilijna trwała jeszcze długo utrzymywana wspólnym kolędowaniem.

Wieczer wigilijny w Amice zakończyły występy grupy Jacka Cygana prowadzone w konwencji wspólnej zabawy z uczestnikami spotkania. Goście wigilijni kolejno elektryzowani byli przebojami brawurowo zinterpretowanymi przez trio Hanna Śleszyńska, Piotr Gąsowski i Robert Rozmus. Swoje mini recitale gorąco przyjęte przez widownię zaprezentowali Ryszard Rynkowski i Bogusław Mec, który oczywiście przypomniał swój największy przebój „Jej portret”.



Dzień później 21.12.97 r. odbyło się spotkanie dla dzieci pracowników i mieszkańców Wronek. Dla miłośników przygotowano mnóstwo łakoci. Kilku Św. Mikołajów rozdawało upominki. Artystyczną atrakcją spotkania dla dzieci było spotkanie z piosenką na magicznej „Ulicy Śnieżynkowej”. Obok Hanny Śleszyńskiej, Piotra Gąsowskiego i Roberta Rozmusa, wystąpiła gwiazda polskiej estrady – ulubienica dziecięcej publiczności – Anna Jurkiszowicz.

Wigilia w Amice A.D. 1997 przeszła do historii, ale jej echa będą jeszcze długo obecne w przekazach medialnych. Pamięć tego wyjątkowego spotkania oraz słowa wypowiedziane przez znakomitych gości oraz prezesa Wojciecha Kaszyńskiego na długo pozostaną we wspomnieniach wszystkich jego uczestników.



Wizyta Arcybiskupa Juliusza Paetza



3 listopada 1997 r. w Amica Wronki S.A. przebywał z oficjalną wizytą Jego Ekscelencja ksiądz arcybiskup Juliusz Paetz.

Po krótkiej ceremonii powitania, tuż po dziesiątej, Metropolita Poznański w towarzystwie dostojników kościelnych, władz regionu oraz Zarządu udali się na spotkanie do biurowca władz spółki. Arcybiskup Paetz zapoznał się z historią firmy, jej obecną pozycją rynkową oraz strategią rozwoju Amiki a następnie zwiedził wszystkie wydziały produkcyjne. Oczywiście największe zaciekawienie, a wręcz zdumienie wzbudziła w Jego Ekscelencji fabryka lodówek. Oto jakimi słowami Ksiądz Arcybiskup opisywał swe wrażenia z Amiki:

– *To mój pierwszy pobyt w tym mieście (...). Ale parafrazując hasło „Teraz Polska”, chciałbym powiedzieć po zwiedzeniu wszystkich wydziałów spółki: „Teraz Amica”.*

(...) Nie spodziewałem się, że zobaczę tu tak duży zakład produkcyjny. Nie spodziewałem się, że w mojej archidiecezji spotkam się z taką nowoczesną myślą techniczną, technologią, a zarazem wielką humanizacją pracy. To niezwykle pozytywna niespodzianka.



Po zwiedzeniu zakładu arcybiskup Juliusz Paetz spotkał się z pracownikami firmy w hali produkcyjnej Wydziału Lodówek. W słowie skierowanym do załogi metropolita poznański wyraził swój podziw dla, jak to określił „geniuszu myśli, serca i umiejętności”, które stworzyły przedsiębiorstwo.

Amica – kontynuował arcybiskup – to wspólnota ludzi pracujących i zaprzyjaźnionych przez pracę. Cały zakład stał się uroczystą katedrą dzisiejszego spotkania. (...) Tam Arcybiskup, gdzie jego Katedra.

Po przemówieniu dostojny gość przywitał się i porozmawiał z kilkoma pracownikami Amiki, a następnie został zaproszony na obiad do zakładowej stołówki.

Wizyta Arcybiskupa Juliusza Paetza we Wronkach trwała niemal 5 godzin. Widać podobąło mu się bardzo, gdyż wrócił tu kilka tygodni później, by przekazać załodze Bożonarodzeniowe błogosławieństwo.

AMICA – POWODZIANOM

Ubiegły rok był wyjątkowo bogaty w wydarzenia – Polskę odwiedził Ojciec Święty i prezydent USA Bill Clinton, odbyły się wybory do Parlamentu, diametralnie zmieniając układ polityczny w kraju, powołano nowy rząd. Wszystkie te fakty zostały jednak przyćmione przez kataklizm, który spustoszył znaczną część kraju – powódź.

W obliczu klęski okazało się, jak ofiarnym narodem potrafią być Polacy. Z wszystkich regionów kraju, które ominął żywioł, na zalane tereny zaczęły napływać dary – żywność, odzież i sprzęt codziennego użytku. Do materialnej pomocy powodzianom swoją cegiełkę dołożyła również Amica. Logika takiego humanitarnego postępowania była prosta – firma produkuje sprzęt, który jest niezbędny do funkcjonowania każdego gospodarstwa domowego.



Pomoc Amiki dla powodzian przebiegała kilkoma etapami. W pierwszym, 13 sierpnia 1997 r., przedstawiciele Amiki wyruszyli dwoma ciężarówkami, załadowanymi sprzętem AGD, do gmin Cisek i Reńska Wieś położonych w województwie opolskim. Po dotarciu na miejsce kuchnie, pralki i lodówki (300 sztuk wyrobów) zostały przeładowane do wozów strażackich i rozwieszone do domów najbardziej potrzebujących. Aby uniknąć nieprzyjemnych nieporozumień, najdotkliwiej poszkodowane gospodarstwa zostały wyłonione przez komisje wójtowskie obu gmin. Oprócz 250.000 zł przeznaczonych przez Amicę na pomoc dwóm gminom, niebagatelne



kwoty udało się również zebrać pracownikom przedsiębiorstwa. Na konto Związku Zawodowego Amica Wronki S.A. wpłynęło 35.000 PLN. Za część kwoty, po cenach preferencyjnych, zakupiono urządzenia AGD o wartości 17.633,20 PLN, które również zostały przekazane powodzianom z gmin Reńska Wieś oraz Cisek.

Na koncie funduszu związkowego pozostało ponad 13 tys. złotych. Resztę kwoty, niezbędnej do realizacji przedmiotowego zamówienia nadesłanego przez Ośrodki Pomocy Społecznej zalanych gmin, uzupełniono z konta „Pomoc dla Powodzian”. Fundusz ten pozostaje w gestii Urzędu Miasta i Gminy Wronki. Pieniądze zdeponowane na koncie pochodzą ze składek mieszkańców Wronek zbieranych w ramach akcji „Gmina-Gminie”.

Pomoc Amiki nie ograniczyła się jedynie do przekazania sprzętu AGD. Pracownicy firmy pomogli również przy zorganizowaniu wypoczynku dla dzieci z Reńskiej Wsi i Ciska, które dzięki temu przeżyły atrakcyjne wakacje w okolicach Wronek. Dzieci dużo zwiedzały – autokarami Amiki i Spomaszu obje-

chały prawie całą Wielkopolskę. Równolegle, od września ubiegłego roku, trwa akcja „Amica powodzianom” – to specjalna oferta cenowa z preferencyjnymi upustami skierowana do instytucji oraz fundacji niosących pomoc powodzianom. Ofertą zostały objęte kuchnie gazowe, gazowo-elektryczne, pralki i sprzęt chłodniczy. Przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych, fundacji oraz instytucji dysponujących środkami na zakup sprzętu AGD kontaktują się z Działem Sprzedaży Krajowej, ustalając szczegółowe potrzeby i warunki upustów. Z tej formy pomocy skorzystało m.in. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Poznańskiej, Towarzystwo „Nasz Dom”, a także NSZZ Pracowników Zakładów Rafako - spółki giełdowej, która w wyniku powodzi poniosła ogromne straty. Akcja „Amica powodzianom” objęła kilkaset wyrobów, wysłanych do najbardziej potrzebujących.

Amica Wronki S.A., w porozumieniu z redakcją dziennika „Życie”, przekazała także mieszkańcom gminy Lubsza w Opolskiem 20 wyrobów. Sprzęt trafił do wsi Szydłowiec, Dobrzyń i Błota.



Nowy BENELLI

Najnowsza inwestycja, prasa transferowa włoskiej firmy „Benelli”, umożliwiła precyzyjne wykonanie elementów sferycznych, projektowanych trójwymiarowo.



Precyzja tłoczenia, a jednocześnie powtarzalność wyrobów powoduje, że w seryjnej produkcji nie występują różnice w jakości między poszczególnymi egzemplarzami. Prasa została posadowiona na ośmiometrowych fundamentach na hali powstałej w wyniku zamknięcia oraz przesklepienia przestrzeni pomiędzy halą tłoczni i halą krajalni. Prasa zwiększa zdolność produkcyjną – 16 tłoczeń na minutę może wykonać 32 detale. Przebieg kolejnych cykli technologicznych jest sterowany komputerowo. Prasa waży 300 t, jej siła nacisku wynosi 1250 t.

OTTO w Amice

14 sierpnia 1997 r. Amikę odwiedził dr Michael Otto, szef OTTO Versand GmbH & Co. OTTO Versand jest jedną z największych niemieckich firm handlowych zajmujących się sprzedażą wysyłkową. Amikę z OTTO łączy wieloletnia współpraca, znaczna część obrotów niemieckiej firmy jest związana ze sprzedażą szerokiej gamy sprzętu AGD z Wronek.



W spotkaniu z dr Otto uczestniczyli członkowie Zarządu Amica Wronki S.A. oraz prezes Holdingu Wronki S.A. Jacek Rutkowski. W niespełna dwa miesiące później, na początku października w firmie Amica Wronki S.A. z trzydniową wizytą gościła 26-cio osobowa delegacja pracowników OTTO Versand.

Poza oficjalnymi kontaktami handlowymi do wspólnej tradycji należą spotkania integracyjne pracowników organizowane w siedzibach obu firm.

Program wizyty objął m.in. prezentację i zwiedzanie zakładu, a także wyjazd do Poznania gdzie goście zwiedzili Stary Rynek oraz zjedli uroczystą kolację.



Ukoronowaniem wizyty grupy z Hamburga był mecz piłkarski, który został rozegrany między firmowymi reprezentacjami na stadionie Klubu Sportowego Amica Wronki przy ul. Leśnej. Spotkanie dostarczyło sporo emocji obu stronom i zakończyło się sprawiedliwym remisem 3:3.

Wizyta niemieckich gości zakończona została bankietem w restauracji Hubertus w Sierakowie. Bankiet połączony był z przejazdem bryczkami konnymi po pięknych sierakowskich lasach.



Między piłkarską wiosną a jesienią

„WĄS” miał nosa.

Już dawno jesień na krajowych boiskach dobiegła końca. W walce o ligowe punkty pierwszoligowe zespoły zobaczymy wczesną wiosną. Zimową przerwę futbolowym kibicom wypełniają zapewne dyskusje nad postawą swoich ulubionych drużyn podczas ostatnich spotkań i pozycją jaką zajmują one przed rundą rewanżową. Na półmetku rozgrywek najlepszą z wielkopolskich ekip okazała się wroniecka Amica. Z dorobkiem 25 punktów wywalczyła 5 miejsce w tabeli ekstraklasy. Dla jednych jest to rezultat na miarę oczekiwań, dla innych mimo wszystko małe rozczarowanie. Prawda – jak zwykle – leży chyba pośrodku.

Do nowego sezonu zespół przystąpił kierowany przez nowego trenera. Działacze tym razem postawili na Stanisława Gzila. Wyniki uzyskiwane przez tego szkoleniowca podczas pracy w belgijskim Ekeren, miały być dobrym prognostykiem dla zespołu Amiki podczas futbolowej jesieni w naszym kraju.



We Wronkach nie ukrywano, że nowy sezon ma być przełomowym i zaowocować wreszcie bardziej znaczącym sukcesem. Sukcesem w postaci wywalczenia lokaty gwarantującej udział w europejskich pucharach.

Początek jesiennej rundy zdawał się potwierdzać wysokie aspiracje zespołu, jednak po kilku niezłych występach powtórzyła się sytuacja sprzed roku. Drużyna zaczęła grać



„w kratkę”, tracić punkty na własnym boisku z teoretycznie słabszymi przeciwnikami (deprymująca była zwłaszcza porażka w derbowym meczu z Groclinem Dyskobolią Grodzisk Wielkopolski) i w tabeli oddalać się od czołówki. Gdy po jednym z kolejnych spotkań Amica znalazła się wśród czterech ekip zagrożonych spadkiem, co jeszcze nigdy przedtem drużynie z Wroniek się nie przytrafiło, cierpliwość działaczy wyczerpała się. Stanisław Gzil pożegnał się z trenerskim fotelem a jego miejsce zajął dobrze znany miejscowym kibicom Wojciech Wąsikiewicz. Razem z Mariannem Kurowskim miał on poprowadzić zespół w ostatnich potyczkach ligowej jesieni.

Zmiana zaowocowała wręcz niesamowitymi efektami. Trzy kolejne zwycięstwa pozwoliły na awans w tabeli a wręcz sensacyjnie zakończyła się potyczka w Pucharze Polski, gdzie drużyna z Wroniek wyeliminowała obrońców tego trofeum – warszawską Legię. Wprawdzie piłkarze ze stolicy bardzo narzekali na poziom sędziowania w tym spotkaniu, ale gdy przegrywa się zdecydowanie 0:3 to przyczyn porażki należy chyba szukać we własnej niedyspozycji, a nie zrzucać winę na arbitra. Zresztą pretensjami mających gwiazdorskie ciągoty legionistów, nikt specjalnie się we Wronkach nie przejmował. Cieszono się po prostu z awansu do ćwierćfinałów PP. Z kolei w lidze dobra końcówka jesieni pozwo-

liła na zajęcie wspomnianej we wstępie piątej pozycji.

Początek zimowej przerwy wyjaśnił jedną niewiadomą. Decyzją zarządu klubu Wojciech Wąsikiewicz poprowadzi drużynę także w rundzie wiosennej. Wypada mieć nadzieję, że świetna passa popularnego „Wąsa”, będzie trwała dalej i także podczas rundy rewanżowej wykaże się on trenerskim „nosem”, bowiem w klubie mimo lekkiego rozczarowania nikt nie rezygnuje z walki o występy na europejskich boiskach. O ile dogonić prowadzącą w ligowej tabeli trójkę Widzew, Legia, ŁKS będzie już raczej trudno, o tyle bardzo realny staje się sukces w Pucharze Polski. W ćwierćfinałowej ósemce nie ma już bowiem zespołów, z którymi nie można wygrać. Tędy wydaje się prowadzić droga do futbolowej Europy.



Zadanie na pewno nie jest łatwe, bo prawdopodobnie w taki sam sposób myślą przedstawiciele pozostałych siedmiu klubów, ale chyba możliwe do wykonania.

Jarosław Stróżyński w bramce, Marek Bajor w liniach obrony, Tomasz Sokolowski w pomocy czy Paweł Kryszalowicz w ataku oraz ich partnerzy z boiska już nie raz udowodnili, że stać ich na nawiązanie walki z najlepszymi zespołami w naszej lidze. Wiosną dołączy do nich zapewne Piotr Kasperski, którego kontuzja wyeliminowała z gry przez większość pierwszej rundy. Amikę wzmocnili już nowi zawodnicy: Remigiusz Sobociński z Jezioraka Łława oraz Ireneusz Kościelniak z Krisbutu Myszków. Głośno też o transferze Piotra Szarpaka z Widzewa Łódź. Wszystko to pozwala w miarę optymistycznie spoglądać na futbołową wiosnę Amiki. Choć ostateczną odpowiedź da nam zapewne dopiero boisko.

WOJ)



EMALIA GÓRĄ

W zeszłym roku, na stadionie w Olszynch Amica zorganizowała rozgrywki piłkarskie drużyn pracowników w ramach Międzywydziałowego Turnieju Piłki Nożnej. Oprócz świetnej zabawy był on również polem ostrych i wyrównanych sportowych zmagania.

Swoje reprezentacje wystawiło trzynaście jednostek organizacyjnych przedsiębiorstwa. W celu sprawnego przeprowadzenia rozgrywek zastosowano system pucharowy dla 16 drużyn, tak więc w pierwszej fazie rozgrywek zostały trzy wolne losy. Eliminacje rozgrywano równoległe na stadionach w Popowie i Olszynchach.

Po wielu zażartych spotkaniach do finału dotarły dwie drużyny – Emalierników i Obsługi Technicznej. Trzymający przez cały czas w napięciu i wyrównany pojedynek skończył się jednak zwycięstwem Emalierników. Dała tu znać ich wyraźna przewaga techniczna i, co tu dużo ukrywać, lepsza kondycja. Emalia – Obsługa 2:0!

Podczas wszystkich meczy kąpiącym piłkę pracownikom towarzyszył gorący doping ich rodzin i kolegów. Tuż po zakończeniu meczu finałowego i udekorowaniu zwycięzców przez honorowego patrona rozgrywek – pośła Romualda Ajchlera, rozpoczął się festyn. Wszystkim zawodnikom i kibicom zaszerwowano poczęstunek i napoje. Impreza trwała jeszcze długo...



Piłkarska Amika błyszczący w karnawale

Bardzo mocnym akcentem futbolowa ekipa spod znaku Amica Wronki wskoczyła w 1998 rok. Już po raz szósty w salach poznańskiej restauracji „Adria” odbył się wielki Bal Piłkarza, wieńczący plebiscyt czytelników Gazety Poznańskiej na najlepszych Piłkarzy i Trenera Wielkopolski w roku 1997.

Po raz pierwszy przyznano nagrodę specjalną – puchar imienia inicjatora plebiscytu i balu redaktora Ryszarda Chomicza dla Piłkarskiego Działacza Roku. Kapituła złożona z 20 dziennikarzy sportowych wielkopolskich mediów to zaszczytne wyróżnienie postanowiła wręczyć menedżerowi Amiki – Ryszardowi Forbrichowi, barwnej i dynamicznej postaci w piłkarskim światku polskiej ekstraklasy.



Z dużym wzruszeniem w galerii laureatów plebiscytu stawał na parkiecie „Adrii” – Najlepszy Napastnik Wielkopolski '97 – Paweł Kryształowicz. Ten gracz odzyskał wiarę w swoje duże umiejętności po powrocie do trenerskiego steru Wojciecha Wąsikiewicza i jak skromnie przyznał cieszy go każda zdobyta bramka, przybliżająca jego wroniecką drużynę do zwycięstw ligowych i pucharowych. Także inni piłkarze Amiki plasowali się wysoko w plebiscytowym rankingu.

Na pozycji bramkarza drugą lokatą w regionie w oczach czytelników „Gazety Poznańskiej” może szcycić się Jarosław Stróżyński, a trzecimi miejscami – Marek Bajor wśród obrońców oraz Tomasz Sokołowski w gronie pomocników.

Przy Leśnej wszystko jasne

Począwszy od rundy wiosennej mecze na stadionie przy ul. Leśnej mogą być rozgrywane przy sztucznym oświetleniu.

Na przełomie ubiegłego i tego roku na stadionie Amiki zostały zamontowane 4 stalowe maszty połączone z rampami oświetleniowymi. Całkowita wysokość każdego ze słupów, wykonanych przez francuską firmę *Petitjean*, wynosi 44 m.

Natężenie światła na płaszczyźnie boiska spełniać ma wymogi FIFA oraz UEFA. Obecnie wynosi 1500 lux. Kamera analogowa wymaga natężenia światła przekraczającego 1400 lux. Na rampach przygotowano również miejsce na dodatkowe oprawy umożliwiające zwiększenie natężenia światła do 2,5 tys. lux, co umożliwi realizację materiału filmowego techniką cyfrową (kamera

cyfrowa wymaga natężenia światła przekraczającego 2 tys. lux).

Realizacja inwestycji przewiduje oddanie do użytku oświetlenia płyty głównej, dwóch płyt treningowych we Wronkach, płyty treningowej w Popowie, a także oświetlenie dojazdów do stadionu. Roboty zostaną zakończone w lutym.

Oświetlenie stadionu Klubu Sportowego Amica Wronki z pewnością można zaliczyć do najlepszych spośród rozwiązań istniejących na polskich pierwszoligowych stadionach piłkarskich.

Debiut ogromnych słupów oświetleniowych najprawdopodobniej nastąpi 8 kwietnia w meczu 6. kolejki rundy wiosennej, który drużyna Amiki rozegra na własnym stadionie ze szczecińską Pogonią.



Po jasełkach – CZAS HERODA

Szanowny Panie Redaktorze „Wronieckich Spraw”

Jako dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 we Wronkach chcę wyrazić swoje oburzenie wypowiedzią pani Krystyny Tomczak, opublikowaną w styczniowym numerze „Wronieckich Spraw”. Wypowiedź ta zawierała uszczypliwe uwagi pod adresem nauczycielek mojej szkoły oraz dzieci występujących w programie kołędowym.

Z wypowiedzi Pani Redaktor wyniosłam, że tylko dzieci pracujące pod jej opieką są w stanie zachować się właściwie i dać wspaniałe programy artystyczne (ostatnia strona jest tego przykładem)

Byłam obecna na występie moich uczniów i oglądałam cały program. Wysoko oceniam artystyczne osiągnięcia dzieci oraz pracę nauczycieli z tymi dziećmi. Dlatego nie pozwolę, aby ktokolwiek niszczył ich zapał do występów artystycznych i do dawania radości innym. Tym bardziej, że był to nie pierwszy program artystyczny przygotowany przez uczniów mojej szkoły. Poza tym w każdej z wronieckich szkół odbywają się różne imprezy artystyczne, ale nie wszystkie są od razu nagłaśniane.

Chcę przypomnieć Pani Redaktor, że młodzież ma prawo wybierać sobie rozrywki, czego dowodem jest jej liczny udział w innych imprezach organizowanych we Wronkach (np. Koncerty Jacka Kaczmarskiego, zespołu Pod Budą, czy Dni Kultury Chrześcijańskiej itp.)

Nie martwię się, że kultura we Wronkach ginie i zapewniam Panią Tomczak, że jej myślenie o młodzieży nie jest prawdziwe. Nie rozumiem ani celu, ani uszczypliwości pani Tomczak względem dzieci, którym należy się podziękowanie za to, co robią dla miasta. Wyrażam moją głęboką dezaprobatę tym bardziej, że autorka owych uszczypliwości jest nauczycielką.

Proszę o opublikowanie moich uwag w najbliższym numerze „Wronieckich Spraw”.

*Jolenta Ostrowska
Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3*

BACZNOŚĆ! NA WYSTĘP PATRZ!

W poprzednim numerze „Wronieckich Spraw”, w tekście zatytułowanym „Pod rozważę”, pani Krystyna Tomczak zarzuciła moim uczniom niekulturalne zachowanie podczas występu artystów w Warszawie. Zganiła dzieci występujące podczas imprezy kołędowej, że po zejściu ze sceny, zamiast usiąść grzecznie na widowni i kolejną godzinę słuchać występu zespołu „Dekameron”, ośmieliły się pójść do domu, a przedtem, zbierając rekwiizyty i stroje, szeleściły i „odbierały radość tym, którzy chcieli posłuchać mistrzów śpiewu i gry”.

Ponieważ oprócz mnie również dzieci, występujące w tym programie, poczuły się dotknięte treścią artykułu pani Tomczak, czują się zobowiązana kilka rzeczy wyjaśnić. Należy się to choćby tym dzieciom, które tak wiele wysiłku włożyły w przygotowanie występów, a zamiast podziękowania za bezinteresowny trud doczekały się reprimendy. Reprimendy tej udzieliła - może to dziwne, ale prawdziwe - nauczycielka, i to deklarująca dość powszechnie miłość do dzieci.

Pani Tomczak zgorszyła się tym, że dzieci po swoich występach nie zasiadły na widowni i nie oddały się kontemplowaniu muzyki dawnej. Otóż tych dzieci było około osiemdziesięcioro, a miejsc na widowni nie było w ogóle. Gdzie te dzieci miały usiąść? Wszystkie na kolanach pani Tomczak?

Sprawa druga - przeszkadzania w występie. Otóż z niewiadomych względów organizatorzy zrezygnowali z jakichkolwiek przerw, chociaż po sobie występowały kolejne zespoły. Stąd mali artyści, udając się do przebieralni i zbierając rekwiizyty, chcąc nie chcąc mogli utrudniać oglądanie kolejnego występu. Tu dodam, że cała ogromna grupa dzieci obojga płci miała na przebieranie niedużą salkę na piętrze. Ubrania i kostiumy leżały na stołach i na podłodze, część dzieci więc wołała oddać ubrania rodzicom siedzącym na widowni.

Na widowni znajdowali się rodzice i rodzeństwo występujących dzieci. To w większości rodzice zdecydowali, że po występach dzieci należy

pójść do domu. Widocznie byli zainteresowani występami dzieci. Poza tym dzieci te przybyły do Domu Kultury po godzinie 13.00 na próby, by o godzinie 15.00 wystąpić. O godzinie 16.30 miały prawo być bardziej zmęczone niż pani Tomczakowa. Najmłodsze dzieci miały po siedem lat i pani Tomczak najlepiej wie (chyba), że zasady pedagogiki zabraniają małym dzieciom wysiłku dłuższego niż trzy godziny łącznie (4 lekcje).

Uważam, że osiemdziesięcioro dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3, w bardzo różnym wieku, w bardzo niekorzystnych warunkach, w sytuacji chaosu organizacyjnego, braku miejsca, w stanie napięcia i tremy, potrafiło zachować się jak należy i mimo niezależnych od nich uchybień sprawnie zagrać swoje role. Ja jestem z nich dumna i wyrażam im swoje uznanie i podziękowanie. I twierdzę, że miały wedy prawo podzielić się z najbliższymi wrażeniami po swoim występie, że nie miały obowiązku „robić publiczności” zawodowym artystom, których niefortunnie umieszczono w tym programie. Sądzę, że gdy się im stworzy właściwe warunki do słuchania muzyki dawnej, z przyjemnością i kulturą z tego skorzystają, bo nasze dzieci są właściwie do tego przygotowane. Posłuchają tej muzyki same, ale nie na rozkaz. To nie dzieciom należą się przytyki i nagana, ale komuś zupełnie innemu.

Więcej takich „podziękowań” jak sformułowane przez panią Tomczak - i we Wronkach będą wyłącznie występować zawodowi „mistrzowie śpiewu i gry”, za odpowiednie pieniądze i przy sali świecącej pustkami.

Bożena Stróżyńska
opiekunka zespołu

Od autora

Trudno pozostawić bez komentarza wyżej publikowane listy, które wpłynęły do Redakcji. Każdy redaktor zapewne przyzwyczaił się już do tego, że słowa pochwał przyjmowane są - przez niemalże wszystkich, o których piszemy - jako coś zupełnie normalnego, bez symbolicznego słowa: *dziękuję*. Niestety, słowa krytyki od razu wywołują „burzę”. Nie zauważa się wówczas słów i określeń pozytywnych, a cała uwaga skupia się na tym co zabolalo, chociaż nie powinno.

Do napisania artykułu *Pod rozważę* (nr1/98) sprowokowały mnie krytyczne głosy z sali, które - niestety - zgadzały się z moimi odczuciami w czasie trwania koncertu. Pisałam o swoim żalu do grupy dzieci i opiekunów, którzy kilkanaście minut wcześniej byli aktorami. W kilku zdaniach - bez słowa krytyki, a raczej prośby - zwróciłam się do dzieci:

To wy, mali artyści, najlepiej wiecie jak miło jest występować przed publicznością nagradzającą brawami za godziny prób, wyrzeczenia i za potknięcia. Nauczmy się [zachęcam] w imię aktorskiej solidarności, po zejściu ze sceny być publicznością, która potrafi docenić tych, którym przyszło wystąpić na końcu programu. A zdarza się to nader często.

Po waszym wysiłku i napięciu macie okazję usiąść i zrelaksować się, a także poznać coś innego, nowego. Ostatni koncert był ku temu wspaniałą okazją. Niestety, przez wiele minut trwania koncertu zespołu „Dekameron”, pięknie śpiewającej pani Annie Mikołajczak z Warszawy towarzyszył hałas szeleszczących worków z waszymi strojami i zbieranych rekwiizytów [fakt potwierdzony przez opiekunkę zespołu]. Swoim zachowaniem odbierałście radość tym, którzy oprócz waszego wspaniałego występu chcieli posłuchać mistrzów śpiewu i gry.

To wszystko. Zacytowałam w całości tę część artykułu, która tak bardzo „dotknęła” i „oburzyła” autorki nadesłanych listów. Pisząc te kilka zdań użyłam wielu określeń wskazujących na zaangażowanie dzieci i efekty ich pacy, których nie byłoby - rzecz to oczywista - bez wkładu pracy nauczycieli.

Mam zasadę: **aby dobro i zło dostrzegać**, i stosownie na nie reagować. (Wówczas szybciej osiąga się cele wychowawcze.) Zasada ta musi być mi bliską, bo przecież jestem nauczycielką(!), która rzeczywiście kocha dzieci. Swoim wychowankom nie żałuję pochwał, gdyż one wywołują motywację do dalszej pracy. Niestety, za zachowania nieprawidłowe przyjaznych uśmiechów im nie rozdaje, nawet w momentach zmęczenia.

Krystyna Tomczak

P.S. Dziękujemy za listy kierowane do Redakcji, dziękujemy za słowa krytyki. Prosimy jednak, aby odnosiły się one do treści publikowanych artykułów, a nie do ich autorów.

(Redaktor Naczelny)

Na korespondencję w sprawie czynszów mieszkaniowych i kina odpowiemy w następnym numerze „WS”.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

KIERUNEK	PRZEZ	GODZINY ODJAZDÓW
Chojno		6.40 f, 9.20 u, 13.45 +, 14.20 f, 16.10 f 16.30 fu, 16.40 u, 18.20 u
Chrzypsko Wlkp.		7.20 f, 14.59 f
Czarnków	Krucz	5.35 f, 11.00 f, 14.25 f, 16.30 +u
Czarnków	Lubasz	15.20 f, 16.30 z
Jasionna		10.10 u
Kłodzisko		13.45 u
Lubasz		6.45 s, 14.00 s
Mierzyn Ustr.	Sieraków	19.39 f
Międzychód	Chrzypsko Wlkp.	6.30 f, 15.17 f, 17.07 f
Międzychód	Kłodzisko	8.35 f, 12.27 f
Piła	Czarnków, Trzciankę	6.45 f, 7.50 u
Piła	Czarnków, Ujście	7.50 s, 9.15 f, 11.25 u, 13.40 f, 14.50 z+u, 16.25 f, 18.45nf
Poznań	Ostroróg	13.11f, 15.05 u
Poznań	Obrzycko	5.45 u, 6.44 u, 6.45 u, 7.32 f, 15.25 u, 18.05 u
Sieraków	Kłodzisko	10.05 f, 18.05 z+u, 20.28 u
Sulęcín	Sieraków, Międzychód	6.46 f
Szamotuły	Obrzycko	10.35 u
Szamotuły	Ostroróg	5.24 f, 8.53 f, 10.16 f, 10.40 u, 11.50 f, 12.35 f, 15.31 f
Złotów	Czarnków, Piła	16.35 u

Objaśnienia:

- + kursuje w niedziele i święta
 - c nie kursuje w okresie letnich wakacji szkolnych
 - s kursuje w dni nauki szkolnej
 - u nie kursuje 12.04. 1998 r.
 - z kursuje w soboty
 - n nie kursuje 11.04.1998 r.
 - f kursuje od poniedziałku do piątku
- (Nie uwzględniono autobusów nie kursujących w minione święta oraz kursujących w okresie letnich wakacji szkolnych.)

Kino „Gwiazda” zaprasza

Data / godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat:
11-15.02 / 20.00	HISTORIE MIŁOSNE	Pol. / 18
16-18.02 / 18.00 i 20.00	UKRYTY WYMIAR	USA / 15
19-22.02 / 18.00	ALEX SAM W DOMU	USA / 12
19-22.02 / 20.00	ANNA KARENINA	USA / 15
23-26.02 / 18.00 i 20.00	SPISEK	USA / 15
27-03.03 / 18.00	WSZYSCY MÓWIĄ	
	KOCHAM CIĘ	USA / 15
27-03.03 / 20.00	CZĘŚCI INTYMNE	USA / 15

Bilety w cenie od 4 - do 6 złotych.

Sprostowanie:

W ostatnim numerze „WS”, w artykule pt. Wskrzeszono Bractwo Kurkowe we Wronkach, błędnie podano imię jednego z braci kurkowych, zamiast: Marek Spychała powinno być Stanisław Spychała. Przepraszamy.

Nowy Kontraktowy Gabinet Lekarski...

...Rozpoczął działalność od 1 lutego w obiekcie Przychodni Rejonowej we Wronkach. Gabinet prowadzi lek. med. Urszula Kulik-Paralusz. Pacjentów przyjmuje również lek. Dionizy Godlewski. Gabinet czynny:

- w dni powszednie 7.30-18.00
- w soboty pracujące 8.00-13.00
- w soboty wolne 8.00-10.00

Rejestracja, zabiegi, EKG - od godz. 7.30
Przyjęcia lekarzy od 8.00-18.00.
Wizyty domowe od 12.00-14.00

Tel. 254 04 25

SŁUŻBA ZDROWIA

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

DATA	Na BORKU	Na RYNKU	W PRZYCHODNII
14.02.1998	–	8.00 – 13.00	–
	–	19.00 – 20.00	
15.02.1998	–	9.00 – 13.00	–
	–	19.00 – 20.00	–
21.02.1998	–	8.00 – 13.00	19.00 – 20.00
22.02.1998	–		10.00 – 12.00
			19.00 – 20.00
28.02.1998	19.00 – 20.00	8.00 – 13.00	–
01.03.1998	10.00 – 12.00	–	–
	19.00 – 20.00		

W dni powszednie:

APTEKA POD ORŁEM (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00 – 20.00, w soboty: 8.00 – 13.00
APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00 – 16.00, w soboty pracujące: 9.00 – 16.00
APTEKA na Borku, tel. 254-93-79, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00 – 16.45

LISTA PRZEBOJÓW

**PROPOZYCJE DISCJOCKEYÓW
POJEZIERZA - 3/1998**

I	II	III	Wykonawca i tytuł
1	2	2	RUN DMC - J.N „It's Like That”
2	N	1	FIVE „Slam Dan Da Funk”
3	N	1	666 „Alarma”
4	10	2	D.J. VISAGE „Formula”
5	1	3	WESTBAM „Hart Time”
6	7	2	NORBI „Pokręciło się w głowie”
7	18	2	DR. ALBAN „Long Time Ago”
8	N	1	D.J. TOM NOVY „Superstar”
9	4	2	DA HOOL „Bora Bora”
10	13	2	DOWN LOW „Johny B”
11	N	1	LUTRICIA Mc NEAL „My Side Of Town”
12	19	2	FRESH SYSTEM „You And Me”
13	8	2	WHIGFIELD „No Tears To Cry”
14	N	1	WHAM „Everything Shi Wants”-remix'98
15	N	1	DAZE „Toy Boy”
16	N	1	MICHAEL JACKSON „On The Line”
17	N	1	RICKY MARTIN „Done Estaras”
18	14	2	GROOVEZONE „Eisbear”
19	20	2	SKUBA „Whats Up Dady”
20	N	1	SINCLAIR & WILDE „Tell Me Whay”

Objaśnienia: I – teraz, II – wtedy, III - tyle razy, N – nowość, RE - ponownie

W tym miesiącu proponowali:

Leszek Boch - *Alaska Chojno*, Maciej Cichosz - *Międzychód*, Tadeusz Jenek - *Baggio Międzychód*, *Disco Słonko Sieraków*, Patryk Ozorkiewicz - *G.O.K. Chrzypsko Wlk*, Nikodem Sikora - *Baggio Międzychód*, Radosław Sowiński - *Baggio Międzychód*, Sebastian Spychała - *Borowianka Wronki*, Tomasz Wieliński *Baggio Międzychód*, *Disco Słonko Sieraków*

POWER PLAY MIESIĄCA:

MARC ET CLAUDE „La”

GROOVIE GANGSTERS „Funkie Beats”

Opracowanie: DJ Tadeusz Jenek, DJ Tomasz Wieliński



Wieści z Chojna

ROZŚPIEWANI MĘŻCZYŹNI

Czy może być coś piękniejszego, niż widok rozśpiewanych, uśmiechniętych mężczyzn? Młodzi i starsi, kobiety i mężczyźni, małżeństwa, całe rodziny i osoby samotne, siedząc obok siebie, śpiewali wspólnie pieśni do których poderwały ich mile głosy rozśpiewanej grupki mężczyzn. A zdawało się, że tradycja wspólnego śpiewania zamarła i przeszła w zapomnienie. Jednak podejmowanie wspólnych śpiewów ponownie przeżywa swój renesans. Przekonać się o tym mogliśmy w niedzielę 18 stycznia w miejscowym Domu Kultury. Na gościnny występ przyjechał chór męski parafii



Śpiewa chór pod dyrekcją Bernarda Perza.

Fot. J. Jankowski

pw. bł. Urszuli Ledóchowskiej we Wronkach. W repertuarze przeważały kolędy i pieśni Maryjne. Było co posłuchać, a także, mimo woli - sięgnąć pamięcią czasów, kiedy to pod kierunkiem obecnie emerytowanego już organisty, pana Józefa Puka, Chojno posiadało własny chór, który wielokrotnie koncertował również we Wronkach.

Przyjemnie jest usłyszeć śpiew w wykonaniu męskich głosów. Cieszy fakt, że są jeszcze zwolennicy śpiewu chóralnego. Chociaż chór działa zaledwie od roku i tworzą go wyłącznie amatorzy, zbiera wiele pochlebnych ocen. Zyskał także sympatię i wysoką ocenę słuchaczy w Chojnie. Tego dnia, w Chojnie wytworzyła się wspaniała atmosfera i kontakt pomiędzy chórem a publicznością, która chętnie włączała się do wspólnego śpiewu. Dużą w tym zasługą kierującego chórem, pana Bernarda Perza. Raz po raz, włączał się również ksiądz proboszcz, Paweł Pawlicki, który na zakończenie powiedział: Szczęśliwy jestem, móc słyszeć tyle wspaniałych na raz męskich głosów. Jest to niesamowite przeżycie, dające najwspanialszą ucztę duchową dla wszystkich milujących kontakt z Bogiem za pomocą pieśni. Serdecznie Bóg zapłać za to, co uczyniliście dla mieszkańców Chojna.

Po koncercie chórzyci podjęci zostali kawą i ciastem a ksiądz proboszcz obdarował chór drobnymi upominkami. Męski chór z Borku, zaproszony został do ponownego odwiedzenia Chojna, ale tym razem w okresie letnim, kiedy czynna jest kaplica „Pod dębem”, w pobliżu jeziora. Na zakończenie, w imieniu księdza proboszcza oraz słuchaczy składam chórowi najserdeczniejsze podziękowanie.

Czesław Tomaszewski



Fot. J. Jankowski

Po wywierceniu drugiej studni i zbudowaniu przepompowni, we wrześniu ub. roku rozpoczęto wykopy i układanie rur, którymi ma być doprowadzona woda do poszczególnych domostw w sołectwie Chojno-Wieś. Osoby, które zdecydowały się na podłączenie do sieci wodociągowej, musiały wpłacić do kasy gminnej po 700 złotych. W ramach tej kwoty skalkulowane są nakłady związane z podłączeniem do sieci i założeniem wodomierza.

Zgodnie z zawartą umową, woda do poszczególnych domostw ma popłynąć około 20 kwietnia br. Jak się okazuje, termin ten nie jest sztywny i może ZOSTAĆ skrócony ku zadowoleniu mieszkańców. Aktualnie wykonawca sieci wodociągowej, którym w wyniku przetargu (opiewającego na kwotę 234.890 zł) jest Rejonowy Związek Spółek Wodnych ze Śmiejszkowa koło Czarnkowa, prowadzi prace związane z uzdatnianiem wody oraz pobieraniem próbek w celu wyeliminowania bakterii szkodliwych dla człowieka. Woda może popłynąć do naszych zabudowań już z chwilą otrzymania wyników badań, które przeprowadza Sanepid.

W pierwszym etapie budowy wodociągu ułożonych zostało 3774 mb rurociągu z 119 przyłączami. Zamierzenia zostały wykonane w 100%. Teraz cierpliwie wszyscy oczekujemy na pierwsze krople wody. O dalszych postępach budowy wodociągu w kolejnych sołectwach Chojna poinformujemy w odpowiednim czasie.

Lech Judek

BAL ABSTYNEŃCKI

Bal w dniu 31 stycznia zorganizowany był dla wszystkich, którzy potrafia w kulturalny sposób spędzać czas i bawić się bez zażywania napojów wysokokowych. Tym razem organizatorem balu był Klub Abstynenta ARKA z Poznania, przy współudziale grupy AA działającej w Chojnie. Organizatorzy zapewnili wszystkim uczestnikom biesiady konsumpcję i wspaniałą zabawę przy dźwiękach sprawdzonego u nas (podczas minionego balu sylwestrowego) zespołu muzycznego. Wspólne śpiewy, tańce i rodzinna atmosfera. Było fajnie, po prostu klawo. Jeszcze raz udowodniono, że bez alkoholu można się cudownie bawić i być radosnym.

Ci sami organizatorzy pomyśleli również o dzieciach z Chojna i okolicy. Dla nich właśnie, 5 lutego urządzono balik karnawałowy, w czasie którego dzieci mogły tańczyć, śpiewać i uczestniczyć w różnych konkursach i zagadkach z nagrodami.

Należy przyznać, że coraz częściej słyszymy, że ruch AA wychodzi z „podziemia”, czynnie włącza się do uczestnictwa w trzeźwym życiu. Tę działalność należy wspierać, a ludziom – walczącym z groźną chorobą alkoholizmu - okazać szacunek.

Czesław Tomaszewski

OSP zawsze gotowa

10 stycznia tego roku druhowie strażacy z OSP Chojno zjawili się gromadnie w Domu Kultury. Na szczęście tym razem strażacy spotkali się, aby odbyć zebranie, a nie w celu uczestniczenia w akcji gaśniczej. Swoją obecnością uświetnił je prezes Zarządu Miejsko-Gminnej Ochotniczej Straży Pożarnej we Wronkach, druh Czesław Jądrzyk.

Ochotnicza Straż Pożarna jest największą organizacją w naszej miejscowości. Liczy 43 członków czynnych i 5 członków honorowych. W ostatnim roku przybyło 3 członków czynnych. Jednostką kieruje zarząd w składzie: Wiktor Bloch - prezes, Zdzisław Jankowski - naczelnik, Marian Mikołajczak - zastępca naczelnika, Henryk Szymczak - sekretarz, Marian Jankowski - skarbnik, Jan Jankowski - członek. Komisję Rewizyjną tworzą: Stefan Gzyl - przewodniczący, Kazimierz Graumiller - członek i Andrzej Bźdzziel - członek.

Spotkanie rozpoczęło lampką szampana na powitanie Nowego Roku. Następnie podsumowano miniony rok, który był pomyślny dla jednostki. Był to rok jubileuszowy, w którym OSP Chojno obchodziło 95-lecie powstania. Uroczyste obchody druhowie rozpoczęli remontem strażnicy, w trakcie którego wiele prac wykonano społecznie. Połączenie środków pieniężnych z budżetu gminy ze społecznym zaangażowaniem strażaków dało wspaniały efekt; strażnicę OSP na miarę potrzeb. Obecnie wszyscy są dumni z jej wyglądu. Impreza w dniu jubileuszu (mimo nie najlepszej pogody) była udana, gdyż uświetniły ją: otwarcie wyremontowanej strażnicy, Msza Święta jubileuszowa, odznaczenia dla strażaków, turniej sportowo-rekreacyjny na wesoło, quiz, pokazy lotnicze, pokazy ratownictwa drogowego, zabawa taneczna i tradycyjna grochówka z kuchni polowej, którą jak zwykle przyrządził sam naczelnik jednostki - Zdzisław Jankowski.

Podczas jednej z imprez „Lato w Chojnic 97”, strażacy w osobach Sławomira Szymczaka i Mariana Mikołajczaka prowadzili kwestę na rzecz powodzi. Kwota ponad 700 złotych zasilła konto utworzone w tym celu przez Burmistrza Wronek. Jednostka brała udział w zawodach pożarniczych, które w tym roku odbyły się we Wróblewie, zajmując IV miejsce. Zorganizowano także wycieczkę na Hel. Podczas zebrania udzielono jednogłośnie absolutorium dla zarządu jednostki i uchwalono plany na ten rok. Dyskutowano o brakach w wyposażeniu jednostki (szczególnie w mundury), a samochód marki „Star” mógłby nazywać się „Star-y”.

Po zebraniu odbyło się krótkie przyjęcie przy kawie. Cieszy fakt, że ludzie w strażackich mundurach darzeni są ze strony chojeńskiego społeczeństwa powszechnym szacunkiem, gdyż Chojno leży na skraju Puszczy Noteckiej, a ten fakt wymaga ze strony druhów szczególnej czujności i gotowości bojowej. Podczas zebrania mówiono: „Na strażaka licz jak na Zawiszę”.

Jan Jankowski

Jednostka Ratownictwa Drogowego OSP Wronki, podczas pokazów strażackich z okazji 95-lecia OSP Chojno.

Fot. P. Bugaj



O SPORCIE...

28 stycznia w Domu Kultury odbyło się zebranie Zarządu Ludowego Klubu Sportowego. Zebraniu przewodniczył radny Jan Jankowski, zaś tematem zebrania była przede wszystkim sprawa rozwoju sportu w naszej miejscowości. W związku z tym postanowiono poszerzyć grono Zarządu o osoby: ks. Paweł Pawlicki, Edmund Piasek, Marek Lutomski i Maciej Skwierczyński. W tym układzie Zarząd LKS Chojno przedstawia się następująco: Marek Lutomski - prezes Zarządu, Sławomir Szymczak - wiceprezes, Jan Jankowski - sekretarz, Krzysztof Machaj - skarbnik, kierownik sekcji piłki nożnej (kierownik drużyny), Marek Jankowski - gospodarz, Aleksandra Jankowska - kierownik sekcji piłki siatkowej, Jarosław Mikołajczak - kierownik sekcji turystycznej, Maciej Skwierczyński - kierownik sekcji tenisa stołowego oraz członkowie: ks. Paweł Pawlicki i Edmund Piasek. Natomiast w skład Komisji Rewizyjnej wchodzi: Henryk Szymczak - przewodniczący, członkowie: Roman Jankowski i Piotr Kaseja.

Następnie omawiano problem utrzymania i konserwacji płyty boiska, budowę szatni i toalet, jak również sposób przekazania do dyspozycji sekcji tenisa stołowego salki na piętrze w Domu Kultury. Zauważono i ustosunkowano się do braków w wyposażeniu LKS, ale sprawę tę postanowiono omówić na najbliższym posiedzeniu Zarządu.

Kolejną sprawą, która była omawiana, jest funkcjonowanie Ligi Nadwarciańskiej i związanych z nią potrzeb finansowych.

Jeśli chodzi o zmagania sportowe, to jednymi z najbliższych będą rozgrywki w tenisie stołowym we wszystkich kategoriach wiekowych, o mistrzostwo Chojna. Będą one miały miejsce już 8 lutego. Wiosna za pasem, a więc już czas pomyśleć o treningach piłkarzy. Nie wiemy jeszcze dokładnie o terminarzu rozgrywek wiosennych, ale jedną z nich na pewno będzie mecz podczas wiosennego Nadwarciańskiego Złotu u Chojanów. W ramach popularyzacji sportu masowego LKS zamierza zorganizować Dzień Sportu w ramach cyklu imprez pt. „Lato w Chojnic '98”.

Czesław Tomaszewski

CZŁOWIEKU, SPÓJRZ...

Człowieku, spójrz - stara puszcza obumiera
Bo twoja moc życie puszczy tej zabiera
Więc jeszcze dziś, porzuć wszelkie złe zamiary
Tak prosi cię o to las nasz bardzo stary.

Człowieku, spójrz - jak przyroda świata ginie
Uśmiercisz ją, zanim twoje życie minie
Czy ci nie żal? Czy twe serce jest z kamienia?
Czy stary las nie ma dla ciebie znaczenia?

Człowieku, spójrz - wypłoszona już zwierzyna
Zapytaj sam, jaka w tym tu tkwi przyczyna
Człowieku, spójrz - jak ponuro las już szumi
A w szumie tym, do człowieka żal swój tłumi.

Wokół zło. Ono wprost dziś już szaleje
I w szale tym gubią się wszelkie nadzieje.
Człowieku, spójrz... Człowieku, spójrz...
Spójrz i opamiętaj się.

Czesław Tomaszewski

Wronki dawniej i dziś

S..

Zieleni w mieście
zbyt wiele nie mamy
dlatego **skwer**, tuż przy Ratuszu
wszyscy dobrze znamy.
11 listopada, roku 1996
skwer ten otrzymał nazwę
Cyryla Sroczyńskiego.

*Skąd o tym wiesz
mój kolego?*

Jest tam kamień na cokole,
na nim tablica z brązu i napis,
który nas o tym informuje.

Ślusznie!

*Czytałem, lecz szczerze przyznaję,
że nie wszystko zrozumiałem.*

Więc powtórzmy każde słowo.
Co dwie głowy, to nie jedna
- wnet zagadkę rozwiążemy.
Może innym też pomożemy?

*Skwer – rozumiem - plac zielony.
Cyryl – imię (rzadko spotykane) .
Sroczyński – nazwisko cukiernika!*

Masz rację, jest to rodzina
pierwszego Burmistrza,
w II Rzeczypospolitej.
Pierwszą linię zapamiętasz?

*Oczywiście, ale dalej – stop!
Proszę, powiedz mi kolego,
co się kryje w linii drugiej?*

Słowo - burmistrz – sprawa jasna
mówiąc krótko – ojciec miasta.
Rzeczpospolita – to nasza Ojczyzna,
która różne koleje losu przechodziła.
Gdy nadszedł rok 1918
po 123 latach niewoli
po raz drugi się odrodziła.

*Już rozumiem! W wolnej Polsce
- Polacy władzę odzyskali
i wówczas to, w 1919 roku
pana Cyryla Sroczyńskiego
na Ojca Miasta wybrali.*

A dalej ...już wiemy.
Mieszkańcy Wronek,
za zasługi burmistrza Sroczyńskiego
skwer Jego imieniem nazwali
i pamięć o nim utrwaliłi.

◀ Kochane Dzieci!

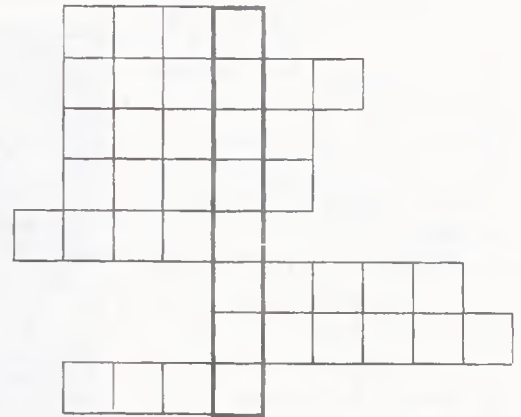
Wiem, że czytanie wierszyków w postaci dialogu sprawia Wam wiele przyjemności. Następną rymowanka historyczna zachęca również do słownej zabawy z kolegą, koleżanką bądź też z rodzeństwem. Bawiąc się, utrwalicie w pamięci kolejne fakty związane z naszą *Małą Ojczyzną*.

KRZYŻÓWKA GWAROWA

Kontynuujemy poznawanie słownictwa gwarowego naszego regionu. Do diagramu krzyżówki wpiszcie kolejno (od góry) określenia gwarowe niżej zamieszczonych wyrazów:

1) czapka, 2) nosidla, 3) łodygi ziemniaków, 4) słońce, 5) kanty na spodniach, 6) rozgardiasz, 7) nos, 8) kurtka.

W zakreślonych okienkach pojawi się również wyraz gwarowy, którego znaczenie należy odgadnąć. Hasło wraz z podaniem wyjaśnienia wyrazu, prześlijcie (wrzucicie do skrzynki przed Muzeum) na kartach pocztowych do Redakcji WS, do 20 lutego.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI (z 1 numeru)

Hasło brzmiało: **Wakacje zimowe, to jest to, na co czekamy.**

Dwie kartki, spośród prawidłowych rozwiązań, losowała czytelniczka wronieckiej biblioteki - Jarmila Dąbrowska.

Nagrodzonymi są:

1. Błażej Perz – (zam. Wronki, os. Borek 7 b/8)
2. Paulina Gwóźdź – (zam. Nowa Wieś, Staromiejska 7)

Gratulujemy! Atrakcyjne nagrody do odebrania u fundatora : Ireneusza Fowie, w wypożyczalni kaset wideo ULTRAVOX, przy ul. Kościuszki 16.

Ponawiam apel do dorosłych. Pomoc Wasza może być potrzebna w momencie odgadywania hasła, poszukiwania w encyklopedii itp. W ten sposób pomagacie dziecku rozbudzić zainteresowanie rozrywkami umysłowymi. Dziecko musi jednak posiadać umiejętność wpisywania hasła w diagram, nauczyć się adresowania kart pocztowych, listów i chociażby dlatego w losowaniu nagród biorą udział tylko te rozwiązania, które pisane są przez dzieci. Zdarzały się także przypadki, że po nagrody zgłaszały się „dzieci” powyżej 30 roku życia – oczywiście jako autorzy wylosowanych rozwiązań. Bądźmy uczciwi w tej zabawie. W przypadku krzyżówek dla dorosłych, rozwiązania nadesłane przez dzieci są uwzględniane przy losowaniu nagród.



Oto kamień na cokole, a na nim tablica...

Od małych Czytelników

Kochane

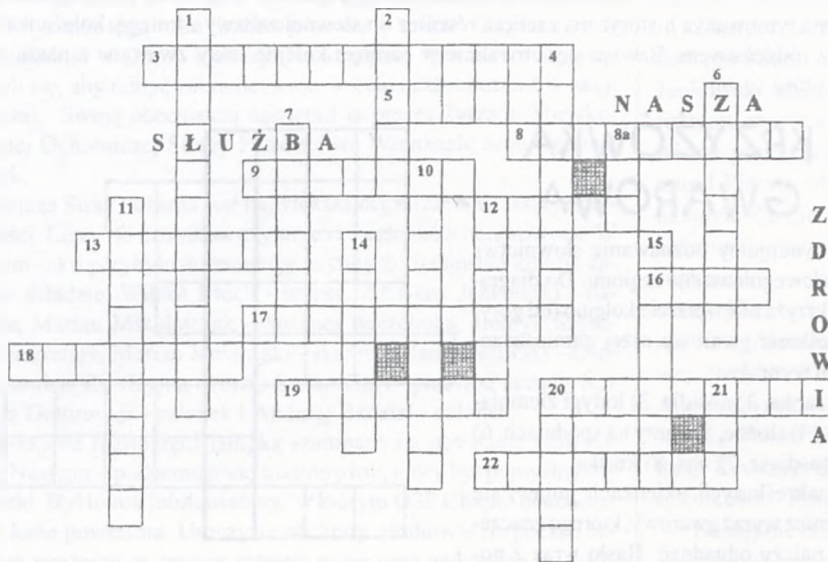
„Wronieckie Sprawy”

*Pozdrawiam całą Waszą Redakcję.
Bardzo podoba mi się Wasza gazeta.
Czytam wszystkie ogłoszenia i
rozwiązuję krzyżówki (czasami muszę
użyć pomocy rodziców, ale najczęściej
sama je rozwiązuję). Najczęściej
spędzam czas, czytając książki -
nie tak jak moje siostry, przed
telewizorem. Pozdrawiam Was
jeszcze raz - bardzo serdecznie.*

Ola

Dziękujemy Oli Rysmanowskiej za miły liścik do naszej Redakcji.

Krzyżówka



Poziomo:

- 3. Urzędująca doktorka.
- 5. Akuszerka, którą „pamiętają” 50-latkowie.
- 8. Jego można spotkać w pogotowiu.
- 9. Lekarz z Afryki.
- 12. Lekarka jak ptaszek.
- 13. Pielęgniarka z ZK za pannę (podobnie jak telewizyjny detektyw).
- 16. Siostra Zofia w Przychodni.
- 17. Jacek - robi to samo, co ojciec i siostra.
- 18. Lekarz z ZK w stalinowskich czasach.
- 19. Ortopeda.
- 20. Doktor z Wróblewa.
- 22. Łagodzi ból przy ul. Sierakowskiej.

Pionowo:

- 1. Lekarz z brodą.
- 2. Ginekolog.
- 4. Druga część od „kulika”.
- 6. Doktor ze swoją ulicą.
- 7. Akuszerka mieszkająca kiedyś naprzeciw UMIG.
- 8a. Lekarz rodem z Wronek urzędujący w Szamotułach.
- 10. Pan Wiciu.
- 11. Dr Dionizy.
- 12. Doktorka piłkarza.
- 14. Zasłużony dr Tadeusz.

- 15. Lubił ciąć (w Czarnkowie).
- 20. Imię zasłużonej aptekarki.
- 21. Wydaje go tobie aptekarz.

Spośród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrodę, którą jest **koszula męska**, ufundowana przez firmę KRISMARK.

**RUSZ GŁOWĄ
- Rozwiązanie**

Hasło – osoba: *Ryszard Forbrich*, hasło – miejsce: *Olszyny*

Szczęście w losowaniu nagród uśmiechnęło się do:

- pani Danuty Prasnowskiej (zam. Wronki, os. Mieszka I)
- pani Renaty Grocholskiej (zam. Wronki, ul. Sierakowska)

Gratulujemy! Nagrody do odebrania u fundatora, w Firmie ULTRAVOX, przy ul. Kościuszki 16.

Garnitury męskie
- również na miarę
w sklepie **KRISMARK**
u Krystyny i Marka Klimeckich
przy ul. Mickiewicza 39, tel. 254-09-94

OGŁOSZONKA

W poprzednim numerze *WS* dziękowaliśmy wszystkim, którzy przyczynili się do tego, iż nasi harcerze mogli wyjechać na zimowisko w góry. Zabrakło tam jednak dwóch nazwisk pań: **Teresy Ratajczak** i **Czesławy Nowak**, które *od zawsze* fundują nam nagrody do loterii. Bardzo przepraszamy i naprawiamy swój błąd – *Chęchacze*.

Mały Miś kocha Cię nie od dziś. Walentynki dla Zbinia od... (Ty już wiesz od kogo).

Wirujące w krainie słodkości pozdrowienia dla Octa od Mychy, Hamulca i reszty. To ciasto było bajeraa...

Walentynkowe życzenia dla Pana Marcuszka i Jego Autobusu ślą Chęchacze. Obyście istnieli wiecznie...

Jaśkom, Ryśkowi, wujowi Michałowi, Tośkowi, Jędrkowi, Kubie z Kowańca super życzenia walentynkowe z Nowej Wsi ślą przez doliny, wzgórze, góry, a nawet Turbacz - *Chęchacze*

Cudowną pieśń z pierwszej strony dedykuję mojej dziewczynie – Lucynie. (M.N.)

Przepraszamy Zenka, że nie pozwoliliśmy mu zrobić sobie w N.T. pamiętki na całe życie. (ZiA)

„Gdy pięćdziesiątka mija, dłuższa torba niż fuzja”. Nie dotyczy to Wojtusia. Sto lat!

Bądź bliżej mnie. Kotek.

PERŁKI Z KAJETÓW

- * Krasieński nie dostrzegł wielu problemów społecznych, ponieważ, jak wiemy, miał słaby wzrok.
- * Ogień powstał od legendy, która opowiada o ogniu.
- * Wujkowi podobały się rybki Zenka i kazal wmurować je w ścianę.
- * Pracował od nocy do świtu i przychodził wieczorem do domu.
- * Mumia jest to żona faraona.

STEMPLODRUK
Sławomir Winięcki



FAKTURY
VAT



**KSERO
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
POLIGRAFIA**

WRONKI ul. Poznańska 47 - kiosk RUCH (vis a vis KINA)
tel. 067 / 254-09-51 HOTEL (grzecznościowy)

DROBNE

- Kupię domek jednorodzinny we Wronkach lub okolicy. Cena do 40 tys. zł. Poważne oferty: tel. 0-95/720-18-30; 254-10-98
- Sprzedam dom + zabudowania gospodarcze. Powierzchnia: 0,98 ha. Wiadomość: Ćmachowo 8.
- Sprzedam dom jednorodzinny we Wronkach, tel.: 254-01-93; 254-94-34.
- Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1991, stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Informacje pod nr tel.: 254-10-96, po godz. 16-tej.
- Wynajmę lub kupię dom, mieszkanie we Wronkach lub okolicy, do wartości 40 tys. zł. Oferty proszę kierować pod nr tel.: 067/2540668.

ÓSMOKLASIŚCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 im. Janusza Korczaka we Wronkach

ROK SZKOLNY 1997/98



Klasa VIII c

W I rzędzie, u góry, od lewej: Łukasz Rębacz, Maciej Małecki, Maciej Żołądkowski, Adam Michalski, Kasia Kraszkiwicz, Rafał Włodarczak, Mateusz Spychała;
w II rzędzie: Anna Garczarek, Angelika Lehmann, Bogumiła Jądrzyk, Tomasz Nogacz;
w III rzędzie (siedzą): Piotr Pawlicki, Manuela Migąła, Justyna Figlarz, Anna Wicher, Monika Boberska, Anita Miężał, Marta Garncarz, Karolina Sobczak.

Klasa VIII b

W I rzędzie u góry, od lewej: Małgorzata Machaj, Milena Dąbrowska, Magda Michalak, Radek Pajor, Tomasz Krupka, Piotr Mularczyk, Mariusz Błajet, Michał Wald, Tomasz Wicher, Mariusz Konieczny;
w II rzędzie: Agnieszka Jeżewska, Katarzyna Jeżewska, Edyta Pajor, Ewelina Małecka, Daniel Zys, Mariusz Kaźmierczak, Tomasz Malinowski, Przemek Terlikowski;
w III rzędzie: Ewelina Jakubowska, Joanna Kolanek.



Klasa VIII a



W I rzędzie u góry, od lewej: Grzegorz Cebernik, Piotr Francuzik, Kornel Mrozowski, Zbigniew Bąk;
w II rzędzie: Rafał Konieczny, Natalia Kurowska, Marlina Smolarkiewicz, Hubert Janicki, Jarosław Szafran, Piotr Grześ, Kinga Weinzettel, Magda Frankowska, Paweł Barłóg, Kamila Brzóska, Marek Bocian;
w III rzędzie: Tomasz Pięta, Aneta Perz, Kasia Wachowiak, Tadeusz Burzyński, Justyna Soloch, Paulina Bugaj, Kasia Rudzińska, Magda Piasek.

(Fot. F. Eugaj)

Budujesz, remontujesz
lub masz taki zamiar,
zajrzyj do nowo powstałej firmy...

Nowa Wieś, ul. Lipowa 3
(w obiekcie SUR-u)

KAMBURPOL

poleca:

- rewelacyjne **PLYTY GIPSOWE**
Norgips
- **materiały izolacyjne**
- przeciwwilgociowe ▪ termiczne
STYROPIAN
- cement i wapno

Zapewniamy własny transport

☎ **254 04 92**

▶ **ULTRAVOX** ◀

IRENEUSZ FOWIE

poleca:

- ◆ **kasety magnetofonowe**
bogaty wybór nagrań 
- ◆ **płyty CD** 
- ◆ **atrakcyjne filmy**
na kasetach wideo z wypożyczalni
o najbogatszym zbiorze 

Wronki • ul. Kościuszki 16
tel. 254-02-01

PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH



Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Sławomir Jaroszyk

Wronki ▪ ul. Sierakowska 20 ▪ tel. 254-14-12

ORTODONCJA

**leczenie dzieci i dorosłych z wadami zgryzu
przy pomocy aparatów ruchomych i stałych**

CZYNNY W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI

REJESTRACJA TELEFONICZNA

OD GODZ. 16.00

pozostałe terminy do uzgodnienia

**SYSTEM
RATALNY**

WRONIECKI KUPIEC ROKU '97

- „Delikatesy” - Społem PSS

Rozstrzygnięto konkurs: *Wroniecki Kupiec Roku '97*. Dnia 8.01.1998 r., w restauracji „Borowianka” zebrała się Komisja Konkursowa, w składzie: Antoni Przewoźnik – prezes Wojewódzkiego Zrzeszenia Handlu Gastronomii i Usług w Pile Oddział Wronki, Włodzimierz Piwosz – wiceprezes WZHGiU, Teresa Ratajczak – sekretarz WZHGiU, Paweł Bugaj – redaktor naczelny „Wronieckich Spraw”, Roman Pomianowski – Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Komisja zebrała wszystkie kupony biorące udział w konkursie i dokonała podziału na sklepy zgłoszone do konkursu. Niżej wymienione sklepy otrzymały następującą ilość głosów:

- 1) PSS Społem „Delikatesy” – 52,
- 2) „Ultravox” Ireneusza Fowie – 28,
- 3) Pasmanteria (ul. Kościuszki 6) – 18,
- 4) „Sesam” Wojciecha Odrobnego – 11,
- 5) „Oskar” Pawła Brzeskiego – 7,
- 6) „PEN MARKET” Pawła Brzeskiego – 6,
- 7) PSS Społem Nr 24 – 5,
- 8) Sklepy Jerzego Michalskiego – 4,
- 9) Sklep Adama Pacholczyka – 3,
- 10) Sklep rzeźnicki Barbary Ratajczak – 2,
- 11) „Szmaragd” Hanny Misiewicz – 1,
- 11) Sklep spożywczy Józefa Lisowskiego – 1,
- 12) PSS Społem „Danusia” – 1.

W sumie, na 13 sklepów wpłynęło 139 kuponów. Po podliczeniu, Komisja Konkursowa stwierdziła, że I miejsce i tytuł „Wroniecki Kupiec Roku 1997” zdobyła załoga sklepu PSS Społem – „Delikatesy”.

24 stycznia na II Zabawie Kupieckiej nagrodę rzeczową - w postaci ekspresu do kawy z kompletem szklanek o wartości 150 zł, Puchar Przechodni, dyplom oraz znak graficzny - w imieniu zwyciężkiej załogi odebrał wiceprezes PSS-ów, Antoni Przewoźnik.

Zgodnie z regulaminem dla biorących udział w konkursie rozlosowano trzy nagrody, a szczęśliwcami zostali:

- 1) Małgorzata Piasek, Wronki, os. Borek 5b/5,
- 2) Hanna Półtorak, Wronki, ul. Morelowa m. 33,
- 3) Jacek Michalski, Wronki, os. Staszica 8/2.

Nagrody rzeczowe, w postaci kosmetyków oraz aparatu fotograficznego, można odebrać w sklepie pasmanteryjnym przy ul. Kościuszki 6, u pani Teresy Ratajczak.

Zainteresowanie konkursem nie było duże. Szkoda, bo w naszym mieście działa około 150 sklepów. Klienci mieli więc doskonałą okazję, aby poprzez swój głos nie tylko wyrazić uznanie dla działalności poszczególnych sklepów, ale również pośrednio wpłynąć na podniesienie jakości świadczonych usług. Wszak tytuł „Wronieckiego Kupca Roku” zobowiązuje.

Teresa Ratajczak, sekretarz WZHGiU



Za nieobecnych przedstawicieli wyróżnionego sklepu prezes Przewoźnik odbiera znak Kupca Roku '97 z rąk wiceprezesa Piwosza (z prawej).